Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 352. — ROK XXXV.

SOBOTA

29. GRUDNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	[illegible]	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Pracownia **Kilimów**
„JAZAK"
Kraków, **ulica Wiślna 3. 1. piętro.**
Poleca swoje wyroby. — Pierwszorzędny materjał, oryginalne wzory. Ceny umiarkowane.
Telefon 436. 1007

Polecamy! po najtańszych cenach fabrycznych w wielkim wyborze
Linoleum, Ceraty, Dywany wełniane i pluszowe Chodniki, Kapy na łóżka, Koce i Pledy, Narzuty, Firanki, Portjery, Chodniki kokosowe, Płaszcze gumowe i impregnowane.

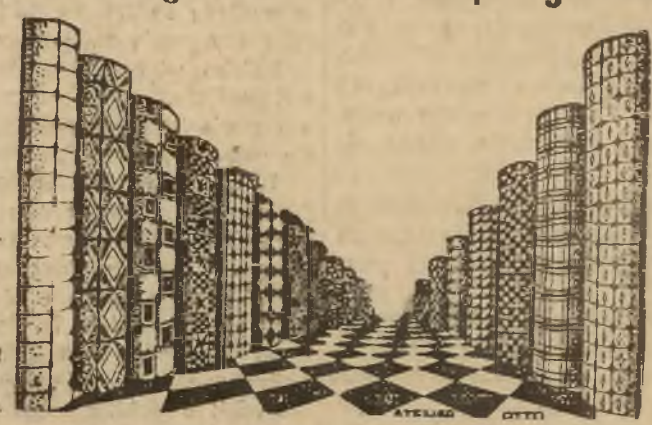

PRZEMYSŁ-LINOLEUM
Kraków, Rynek 10.
Warszawa, Marszałkowska 143. — Bielsko, Wzgórze 20.
50 własnych składów.

Zaczyna się wyjaśniać.

W sprawie zmiany na stanowisku ministra sprawiedliwości jest kilka ciekawych momentów, jak pytania: co reprezentował p. Meysztowicz, a co będzie reprezentował p. Car, — jak dalej raptowność, z jaką usunięto p. Meysztowicza i t. p. Najciekawszem w tem wszystkiem jednak jest pytanie: **dlaczego p. Meysztowicz ustąpił?**

„Głos Prawdy" wywinął się od odpowiedzi oświadczając, że powodem ustąpienia p. Meysztowicza był — zły stan zdrowia. Może jednak dowiemy się od niego coś więcej teraz, kiedy inne organy rządowe nie czuły się tak bardzo, jak „Głos Prawdy", skrępowane w wyjaśnieniu prawdziwych przyczyn odejścia p. Meysztowicza.

I tak np. „Epoka" podała, że przyczyną zmiany na stanowisku ministra sprawiedliwości była — nieudolność p. Meysztowicza przy wprowadzaniu „nowych koncepcyj" p. Cara w życie. Poprostu p. Meysztowicz zbuntował się i postanowił nie słuchać swego — podwładnego. W obecnych naszych warunkach jest to przestępstwo nie do darowania. Niejeden już wojewoda wyleciał z siodła, gdy przestał wykonywać rozkazy — naczelnika wydziału bezpieczeństwa.

Z tem wszystkiem jednak nie wyjaśniła nam „Epoka", w jakich to sprawach p. Meysztowicz zbuntował się przeciw swemu podsekretarzowi stanu. I nie bylibyśmy może, przynajmniej tak prędko, wiedzieli, gdyby nie „Kurjer Wileński" (organ zbliżony do partji p. Bartla).

Organ ten nazywa ustąpienie p. Meysztowicza „najbardziej cennym i przyjemnym z podarunków gwiazdkowych, jakich można było oczekiwać". A tłómaczy je jako skutek konfliktu, w jaki p. Meysztowicz popadł w stosunku do dwóch kolegów-ministrów: reform rolnych i spraw wewnętrznych. — I jedna i druga sprawa dotyczy województw kresowych. „Wszyscy niemal — pisze „Kurjer Wileński" — koledzy p. Meysztowicza w rządzie" mieli inne, niż on, w tych sprawach poglądy. Dlatego musiał ustąpić.

Dzięki tej interesującej rewelacji dziennika wileńskiego **nabiera sprawa p. Meysztowicza szczególnego znaczenia.** Już nie chodzi o osobę, ale o pewien kierunek w naszej polityce kresowej. Niestety, wyjaśnienia „Kurjera Wileńskiego" za skromne są jeszcze, by na ich podstawie można było zdać sobie sprawę z tej gry, która się ostatnio w łonie rządu toczyła, a którą p. Meysztowicz przegrał. Organ wileńskich radykałów poprzestaje tylko na zaznaczeniu, że konflikt dotyczył ustawy o czynszownikach, zarządzeń ministra spraw wewnętrznych odo unifikacji sądownictwa; nie uchyla jednak rąbka zasłony, kryjącej zamierzenia rządu.

Może więc p. Meysztowicz zdecyduje się teraz zabrać głos i wyjaśnić sytuację, która go skłoniła do złożenia dymisji. Byłby to krok naprzód do wyklarowania jednego przynajmniej punktu programu obecnego rządu. A nie sądzimy, by takie wyjaśnienie p. Meysztowicza mogło zaszkodzić polityce rządowej. W dyskusji bowiem, któraby się niewątpliwie potem rozwinęła, zyskałby rząd nowe może argumenty na poparcie swojego stanowiska, a w każdym razie kraj dowiedziałby się raz wreszcie, że rząd obecnośnie do stosunków w województwach wschodnich i wreszcie, dekretu Prezydenta ny w jednym przynajmniej punkcie ma zdecydowany charakter.

Z okazji jednak ustąpienia jedynego reprezentanta konserwatystów z rządu pisze „Kurjer Wileński" rzeczy, które każą przewidywać, że p. Meysztowicz w interesie swojej grupy wstrzyma się od wszelkich wyjaśnień... Wbrew monarchistycznemu „Słowu" twierdzi „Kurjer Wileński", że konserwatyści nie mieli żadnej „reprezentacji w sensie normalnym rozumianej" w rządzie. Czemże więc są i jak ich „sanacja" traktuje?

> **„Początkiem i końcem** — pisze organ min. Staniewicza — **ich waloru politycznego w społeczeństwie jest trzymanie się rządu".**

Jedna więc z „efemeryd", o których na 10-lecie Polski mówił p. marsz. Piłsudski... Znaczą konserwatyści tyle, na ile im rząd pozwoli... Księżyc żyjący odblaskiem słońca, sam bez życia, bez idei, bez ludzi!

Do tych trafnych spostrzeżeń dołącza „Kurjer Wileński" jeszcze jedno:

> **„konserwatyści od rządu nie odejdą, nie mają bowiem dokąd pójść".**

Dlatego kpi sobie z nich „Głos Prawdy", dlatego „Epoka" bez żenady beszta b. min. sprawiedliwości, — dlatego „Kurjer Wileński" piętnuje ich pogardą.

Ale też dlatego, że biedni konserwatyści nie mają już do kogo iść, że się muszą trzymać „sanacji", — p. Meysztowicz nie zechce prawdopodobnie pogłębiać różnic między konserwatystami a rządem, i wstrzyma się od wyjaśnień, jakkolwiek bardzo pożądanych tak z jego, jak i państwowego punktu widzenia.

Zanotujmy więc na razie to, co nam ustąpinie p. Meysztowicza przyniosło:

1) **Klęska konserwatystów,** którzy stracili jedynego właściwie przedstawiciela w rządzie (p. min. Niezabytowski za takiego uchodzić nie może), klęska tem większa, że p. M. uchodził za przyjaciela p. marsz. Piłsudskiego i z tej racji mógł się czuć w rządzie bezpiecznym.

2) **Ujawnienie, że jednak ma jakiś program rząd obecny,** przynajmniej odnośnie do polityki kresowej... Nie zna go społeczeństwo; można się go tylko domyślać.

A zatem nie jest bez korzyści ostatnia zmiana w rządzie. Zaczyna się wyjaśniać!

W. Z.

———oo———

Komunalna Kasa Oszczędności
Powiatu Krakowskiego w Krakowie
(przedtem Powiatowa Kasa Oszczędności)
przy ul. Pijarskiej L. 1 gmach własny.
przyjmuje wkładki oszczędnościowe w złotych na 8%, w dolarach na 6% w stosunku rocznym codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9-tej do 13-tej. Wkładki złożone w Kasie posiadają ustawowe bezpieczeństwo pupilarne.
Podatek rentowy od wkładek opłaca Kasa z własnych funduszów. Wydaje bezpłatnie skarbonki oszczędnościowe, udziela kredytu hipotecznego długoterminowego i osobistego. Oszczędzającym z prowincji wysyła bezpłatnie czeki P. K. O. Za wkładki i oprocentowanie ręczy Powiat Krakowski całym swym majątkiem, a nadto fundusze rezerwowe Kasy.

Obfity kredyt angielski dla rolnictwa.

Warszawa, 27. 12. (Telef. wł.) Jak donosiliśmy, Bank Handlowy uzyskał w Anglji kredyt specjalny w wysokości 2 miljonów funtów szterlingów na udzielanie pożyczek pod zastaw zboża. Pożyczki będą udzielane rolnikom w stosunku 50 proc. wartości zboża zasianego i 25 proc. zboża w stertach przy oprocentowaniu 10 od sta rocznie. Rozdawnictwo pożyczek odbędzie się za pośrednictwem Związku Ziemian.

Fabryka okradziona przez pracowników

NA PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH.

Warszawa, 27. 12. (Telef. wł.) Wielka fabryka K. Steinerta w Łodzi padła ofiarą olbrzymiej kradzieży. Straty wynoszą przeszło pół miljona złotych. Kradzieży dopuszczali się majstrowie, magazynierzy i drukarze materjałów. W dzień wigilijny dokonano aresztowań.

PRZEPEŁNIENIE NA KOLEJACH WARSZAWSKICH.

Warszawa, 27. 12. (Telef. wł.) Na kolejach panuje od rana duży ruch. Z powodu przepełnienia pociągów uruchomiono dodatkowe pociągi do Zakopanego, Krakowa, Lwowa, Lublina i innych miejscowości. Przeciętnie pociągi przywożą po 500 osób. Na święta wyjechało ze stolicy około 100.000 osób, z czego w samą sobotę około 80.000.

NARAZIE MRÓZ NIE ZAGRAŻA.

Warszawa, 27. 12. (Telef. wł.) Państwowy Instytut Meteorologiczny przewiduje na piątek duże zachmurzenie, przelotne opady, wzrost temperatury do +5 stopni.

O czem piszą inni?...

Refleksje świąteczne.

W numerach świątecznych znajdujemy dużo głębokich uwag o stanie moralnym społeczeństwa polskiego. Zdaniem „Gazety Warszawskiej“ najznamienniejszą cechą życia polskiego jest obecnie dziwna skłonność do kompromisu.

„Egoizm pospołu z wygodnym oportunizmem rozsiadł się dziś w Polsce i nadaje ton naszemu życiu. W imię oportunizmu, jako najmędrszej racji stanu dnia dzisiejszego, korzymy się tchórzliwie przed każdą byle brutalną i krzykliwą potęgą ziemską. Zamiast Bogu Jedynemu, służymy nieopatrznie rozmaitym bożkom, których się namnożyło dziś wiele, siejąc zamęt w szeregach społeczeństwa.

Człowiek zamienia się często w gada, który pełza po ziemi, żebrząc, ażeby go zdeptano i w nagrodę za pogwałcenie honoru osobistego obdarzono korzyściami gospodarczemi“.

Drugą cechą moralnego stanu Polski jest obojętność.

„I ten grzeszy, kto obojętnie patrzy na występki cudze, kto z boku przygląda się zapasom, nie chcąc w nich brać udziału. Zło w sobie i w państwie należy tępić, inaczej zacznie zalewać kraj i sięgać wyżej uszu. To też pierwszym obowiązkiem prawdziwych wyznawców Chrystusa jest przełamanie wygodnej bierności i pokonanie w sobie i w bliźnich swoich obojętności i pobłażliwości dla zła, występującego w różnych postaciach, czy to jako małość i próżność, czy jako tchórzostwo i bezwład, czy jako przedajność i brak ideałów, czy wreszcie jako podłość i zdradziecka służba obcym bogom“.

W „Rzeczypospolitej“ p. M. Grzegorczyk uderza w strunę optymizmu, wskazując na te tak liczne trudności, któreśmy już przezwyciężyli.

„Bezmiar wad i chorób pod tym względem znaczy się na naszej drodze tych ostatnich lat dziesięciu, ale jest tam także rzecz jedna, która uprawnia do ufności. Jest pewna siła zbiorowa, która społeczeństwu pomaga wszystko przetrwać i niczemu nie dać się wykoleić. Pod wieloma jeszcze względami winien się znacznie zmienić nasz charakter społeczny, ale to spokojne zrównoważenie trzeba zapisać jako jeden z dodatnich celów, już osiągniętych.

W najzaciętszych nawet naszych walkach wewnętrznych bezstronny i spokojny obserwator bardzo wiele znajdzie wybujałości temperamentu, ale bardzo mało świadomej i celowej złej woli. Tem smutniejsze są okresy, w których jedna część społeczeństwa uparcie wszystkim innym ciągle złą wolę podsuwa. Ale też — z tej właśnie spokojnej równowagi, jaka nasz naród cechuje — płynie nawet w takich okresach otucha do przyszłości“.

10-ta rocznica powstania wielkopolskiego.

„Kur. Poznański“ w numerze świątecznym wspomina wielką przełomową chwilę, jaką był dla dzielnicy pruskiej dzień 27-go grudnia 1918 r., chwila wybuchu powstania. Powstanie to nie było porywem zapaleńców. Wielkopolska urzeczywistniała swe dążenia

„z całym właściwym sobie realizmem politycznym. Nie urządzała ruchawki wówczas, gdy była ona beznadziejna, gdy jej wybuchu życzyli sobie Niemcy w zamiarze spławienia i zdławienia ruchu łatwym sposobem we krwi. Wówczas Wielkopolska trwała na stanowisku z zaciśniętą pięścią, nie pozwalając się sprowokować do czynów nierozważnych.

Zato, jak tylko mogła, podtrzymywała ducha rodaków w innych dzielnicach, by nie ulegli pokusom państw centralnych, a stawiali im nieugięty opór, ponadto zaś popierają wszystkiemi siłami, choć oczywiście poufnie, akcję propagandową i dyplomatyczną Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, który zdobywał stopniowo opinję publiczną i rządy zachodnich mocarstw sprzymierzonych dla programu Polski zjednoczonej i niepodległej, opartej o morze“.

Tę akcję przypieczętowała Wielkopolska krwią dopiero wtedy, gdy jej przelew mógł wydać owoce.

Żydzi za blokiem „sanacji“ z lewicą

Omawiając polemikę między „Głosem Prawdy“ a „Robotnikiem“ na temat przyczyn opozycji lewicy syjonistycznej „Nasz Przegląd“ pisze:

„Pan Stpiczyński, nie należąc do reakcyjnego odłamu sanacji, być może, ma dużo dobrej woli, pragnąc powrócić do swej starej idei utworzenia rządzącego bloku postępowego“.

W tym celu jednak p. Stpiczyński powinien rozpocząć

„propagandę jedności demokratycznej we własnym obozie, zamiast prawić morały PPS., bo zawsze silny podaje dłoń słabszemu, jeżeli naprawdę chce się pogodzić. Dopiero jeżeli wtedy PPS. i demokracja włościańska zrzekną się współpracy z sanacją, oczyszczoną od żywiołów reakcyjno-zowinistycznych, można będzie robić lewicy słuszne zarzuty, że ulegając oderwanej doktrynie, zaprzepaściła realną sposobność do przyspieszenia w kraju ewolucji postępowej“.

Wiadomo to dobrze, że utworzenie bloku „sanacji“ z lewicą najbardziej ucieszyłoby żydów.

Przyczyny dymisji min. Meysztowicza.

W konserwatywnym „Dniu Polskim“ poseł Piasecki tak tłumaczy dymisję ministra Meysztowicza:

„P. minister Meysztowicz zgłaszał swą dymisję parokrotnie, zawsze z powodu zagadnień innych, niż różnice interesów społecznych. Ostatnio przed 11 dniami zgłosił swą dymisję, o ile mi wiadomo, w związku z kwestją planowości mniejszościowej polityki gabinetu, a w szczególności w związku ze sprawami związanemi z **ruchem białoruskim**. Myślę, że musiały być i różnice taktyczne. W parlamencie przed paru dniami zwracała powszechną uwagę nieobecność ministra sprawiedliwości przy załatwianiu **ustawy o czynszownikach**, w sprawie której stanowisko rządu wyglądało z zewnątrz trochę zygzakowato, a także przy uchwalaniu w sejmie ustawy odraczającej **wejście w życie dekretu o sądach**“.

Dymisja jest dla konserwatystów wydarzeniem ważnem.

„Z punktu widzenia zachowawczego należy z całym naciskiem stwierdzić, że nie zaszło nic, co łamałoby zasadniczą linję ustosunkowania się do marszałka Piłsudskiego, ale zachowawcze sfery straciły w łonie rządu tak wybitnego przedstawiciela, że będą miały współpracę trudniejszą, a odpowiedzialność przed opinją publiczną za działanie poszczególnych ministrów zmniejszoną“.

„Robotnik“ podał, że p. Meysztowicz nie godził się na translokacje, które mają nastąpić zaraz po wejściu w życie dekretu o sądach.

„Postęp“ w polityce pokojowej.

Zatarg amerykańskich republik. — Reparacje.

Jeszcze się unoszą w powietrzu ostatnie dźwięki świątecznych pieśni i anielskiego hymnu pokojowego. A, jakby odpowiedź na nie idą wieści o pokojowem załatwieniu kilku konfliktów.

I tak, tuż przed samemi świętami Bożego Narodzenia otrzymaliśmy wiadomość, że wojenne naprężenie **między Boliwją a Paragwajem** zaczęło łagodnieć. Stało się to na skutek interwencji Ligi Narodów, w której imieniu zwrócił się Briand, jako urzędujący obecnie prezes Rady L. N., do stron zwaśnionych z propozycją skierowania konfliktu na tory pokojowe. A także na skutek interwencji Stolicy Apostolskiej. Szczególnie charakterystyczne są odpowiedzi rządów Boliwji i Paragwaju, nadesłane na pismo kard. Gasparriego. I jedna i druga dowodzi zrozumienia dla roli, którą w stosunkach międzynarodowych odgrywać winna religja.

Spór dwóch państw amerykańskich ma być oddany arbitrażowi Konferencji Panamerykańskiej. Zgodę na taki sposób załatwienia go wyraził już rząd Paragwaju. Ogólnie spodziewają się, że także i Boliwja pójdzie za przykładem swej antagonistki.

W ten sposób jeden konflikt polityczny zostałby pokojowo załatwiony. O ile, rzecz jasna, nie zajdą w ostatniej chwili jakieś nowe trudności, których możliwości nie można wykluczać raz ze względu na charakter stosunku republik południowo-amerykańskich do siebie, powtóre ze względu na interes, jaki w konflikcie Boliwji i Paragwaju mają pewne zagraniczne siły.

Daleko większe znaczenie dla Europy ma porozumienie, zawarte w ostatnich dniach w sprawie **komitetu rzeczoznawców dla ustalenia reparacyj niemieckich.**

W niedzielę 23 b. m., pojawił się w prasie Europy komunikat sześciu państw: Belgji, W. Brytanji, Francji, Włoch; Japonji i Niemiec, dotyczący powołania komitetu rzeczoznawców, przewidzianego ugodą z 16 września 1926. Komunikat ten zawiera 5 punktów.

W pierwszym powiedziano że „w interesie ogólnym“ należy sobie życzyć, by prócz przedstawicieli 6 państw takie i reprezentanci Stanów Zjednoczonych wzięli w komitecie udział.

Drugi punkt dotyczy charakteru członków komitetu. Mają oni być „niezależnymi ekspertami, cieszącymi się międzynarodowym szacunkiem i autorytetem własnych krajów“. Nie będą mogli jednak być krępowanymi przez „żadne instrukcje własnych rządów“.

Trzeci punkt wysuwa Paryż jako miejsce prowizoryczne zebrania komitetu.

W czwartym punkcie, dotyczącym kompetencji komitetu, powiedziano, że jego zadaniem będzie

„uregulować obciążenia, które wynikają z traktatów i umów pomiędzy Niemcami a państwami-wierzycielami. Komitet — czytamy dalej — prześle swoje sprawozdanie rządom, które brały udział w decyzji genewskiej (16 września 1928) i komisji reparacyjnej“.

Piąty punkt dotyczy nominacji członków komitetu. Niemieckich zamianuje rząd Rzeszy wprost. Resztę zaś wyznaczą poszczególne rządy, a ich nominacji dokonają albo odnośne rządy, albo komisja reparacyjne, „według upodobania“.

„Temps“ nazywa tę ugodę „bardzo subtelną“. Jest to najlżejsze jej określenie, jakiego można użyć. Właściwie bowiem trzebaby użyć mocniejszego i wyraźniejszego, szczególnie gdy idzie o zastrzeżenie, że eksperci nie mogą być skrępowani żadnemi instrukcjami swoich rządów. O cóż tu bowiem chodzi? Chodzi o to, by poszczególni członkowie komitetu nie mogli w imieniu swoich państw ani stawiać żądań, ani przeciwstawiać się żądaniom niemieckim. W ten sposób cały komitet gotów zawisnąć w powietrzu, oderwany od mocodawcy i właściwie pozbawiony sankcji! Jedna tylko reprezentacja w komitecie będzie mogła mimo wszystkich zastrzeżeń powoływać się na swój rząd, reprezentacja niemiecka. Ona przecież sama stanowi jedną z dwóch stron układających się.

Trzeba się więc bez entuzjazmu patrzeć na to pokojowe rozwiązywanie problemu reparacyjnego. Idzie ono bowiem nie tyle w duchu „interesu ogólnego“, o czem zapewnia komunikat, ile raczej po myśli rządu niemieckiego.

Pewne zastrzeżenie w stosunku do zawartej umowy stanowi dołączony do tamtego komunikat prezydjum Rady ministrów francuskiej. Poincare stwierdza w nim, że Francja w przyszłych obradach nie zejdzie ze stanowiska, określonego ostatnio przez premjera i ministra spraw zagranicznych. Do ostatnich zaś enuncjacyj Poincare'go należała mowa z 28 października w Caën, w której premjer francuski oświadczył, że Francja „nie zrzeknie się ślepo gwarancyj“ (okupacja Nadrenji) i nie zgodzi się na takie kombinacje w spłatach reparacyj, któreby jej nie pozwoliły na całkowity zwrot długów międzysojuszniczych.

Takie to postępy robi pokój w ostatnich dniach, które upłynęły pod hasłem: „pokój ludziom dobrej woli“... Będziemy widzieli, ile w tem było dobrej woli, o ile podstępu.

St. D.

Listy rzymskie.

Inauguracja papieskiego roku jubileuszowego.

Rok jubileuszowy, poświęcony pięćdziesięcioleciu kapłaństwa Papieża Piusa XI. rozpoczął się we czwartek 20 b. m. wzruszającą uroczystością w bazylice św. Piotra.

Mimo wczesnego poranka płynęły nieprzerwanym szeregiem tysiączne tłumy do bazyliki by wysłuchać mszy św. papieskiej i złożyć Ojcu świętemu hołd miłości i przywiązania. Uderzającym był niezwykle podniosły nastrój zebranych tłumów; nie odczuwało się tym razem oficjalnego charakteru i zewnętrznej pompy, jakiemi nacechowane są zwykle wielkie uroczystości watykańskie, a zwłaszcza nabożeństwa, odprawiane przez Ojca św. w bazylice św. Piotra z okazji publicznych obchodów. — Była to raczej prywatna uroczystość Papieża, dzień serdecznych i najmilszych wspomnień młodości, chwila skupienia i modlitwy.

Msza św. cicha, odprawiona w półmroku olbrzymiej świątyni, pod bronzową konfesją Berniniego, na grobie księcia Apostołów, zmuszała obecnych do wewnętrznego skupienia i serdecznej modlitwy za Chrystusowego Zastępcę na ziemi. Na ołtarzu, pozbawionym wszelkich ozdób, wznosił się tylko olbrzymi krzyż i sześć płonących świec. Do uroczystego nastroju przyczyniał się poważny śpiew gregorjański, wykonany przez wszystkie seminarja duchowne i po części przez publiczność, pod kierownictwem opata Benedyktynów ks. Ferretiego.

Skoro Papież ukazał się w bazylice, niesiony na „sedia gestatoria“, rozległa się komenda wojskowa, na którą gwardja pałacowa, rozstawiona licznie wzdłuż głównej nawy bazyliki, sprezentowała broń, a równocześnie z „loggii“ zabrzmiały przejmujące tony hymnu papieskiego. Zdawało się, że srebrne trąbki brzmią dzisiaj inaczej, niż zwykle w podobnych uroczystościach, — nawet nieodzowne oklaski i okrzyki tłumu wydawały się serdeczniejsze niż zwykle, pełne jakiejś żywiołowej siły i głębokiego przywiązania do Następcy św. Piotra.

Momentem najbardziej wzruszającym była pierwsza Komunja św. najmłodszych, bo zaledwie siedmioletnich dzieci. Jak już wspomniałem w poprzedniej korespondencji, życzeniem Ojca św. było udzielenie, z okazji jubileuszu, pierwszej Komunji św. dzieciom najmłodszym, by tym aktem pobudzić wychowawców do praktycznego zastosowania znanej encykliki Piusa X., oraz by odświeżyć osobiste wspomnienia z młodych lat kapłaństwa. Jak wiadomo, ulubioną pracą Ojca św. obok pracy naukowej było przygotowywanie najmłodszych dzieci do Komunji św. w klasztorze medjolańskim „il Cenacolo“. Wdzięczną tę i prawdziwie kapłańską funkcję spełniał Ks. Ratti przez blisko 32 lata. Nic dziwnego tedy, że na pierwszym planie swych uroczystości umieścił to najmilsze wspomnienie.

Wzruszającym był widok 120 dzieci, chłopców i dziewcząt, wybranych z pośród wszystkich stanów dzielnicy watykańskiej, otaczających wieńcem prawdziwie anielskim Najwyższego Pasterza. Widać było na dziecinnych twarzyczkach bezmiar szczęścia, jakiego dostępowały, przyjmując Komunję św. w tak niezwykłych, nawet w Rzymie okolicznościach, z rąk Ojca św. Mimo nikłego wzrostu i młodego wieku, przebijał się w oczach i wyrazach twarzy tych dzieci duży rozwój umysłowy, — właściwy dzieciom południa, i zrozumienie tak ważnego aktu religijnego.

Przygotowaniem dzieci do pierwszej Komunji św. kierowały Siostry Wincentki, a trzydniowych rekolekcji udzielił im jeden z prałatów watykańskich. W ostatnim dniu rekolekcji odwiedził je Sekretarz Stanu Kardynał Gaspari, urządzając odpowiedni do ich wieku egzamin, który wypadł ku zadowoleniu Kardynała.

Po skończonej Mszy św. zasiadł Papież na tronie i wręczał kolejno otaczającym go dzieciom srebrny medalik pamiątkowy, mieszczący z jednej strony jego podobiznę, a z drugiej następujący napis: „Pius XI. rozpoczynając swój jubileusz kapłański w bazylice św. Piotra, udzielił mi pierwszej Komunji św. — 20, XII, 1928.“

Wzruszająca ta scena przywodziła na pamięć podobne zdarzenie ewangeliczne, kiedy to Chrystus Pan, otoczony dziećmi, odezwał się do Apostołów: „nie zabraniajcie im przychodzić do mnie, albowiem takich jest Królestwo niebieskie“.

Wśród kilkudziesięciotysięcznych tłumów, zalegających główne nawy bazyliki, znajdowało się w miejscu rezerwowanem przy ołtarzu 11 Kardynałów, około 50 biskupów, rodzina papieska Rattich, ciało dyplomatyczne w pełnej liczbie, przedstawiciele patrycjatu rzymskiego z książętami Colonna i Orsini na czele i wiele innych wybitnych osobistości.

Po udzieleniu błogosławieństwa opuścił Ojciec św., wśród gromkich oklasków i pełnych entuzjazmu okrzyków, bazylikę, by wrócić do zwykłych zajęć codziennych. **F. K.**

Rzym, 20. XII. 1928 r.

Zmiany w faszystowskich korporacjach.

Włoskie syndykaty pracodawców i robotników były dotychczas złączone w jednej generalnej konfederacji, na czele której stał Rossoni, a której bezpośrednio podlegały. Niedawno jednakże rada ministrów wprowadziła doniosłą zmianę. Postanowiono mianowicie, że korporacje będą odtąd obdarzone autonomją i zależeć będą jedynie od ministerstwa korporacyj. Zmiana ta jest podobno następstwem różnicy zdań między Rossonim a podsekretarzem stanu p. Bottai oraz szefami konfederacyj przemysłowców.

Zmiana, która nie jest zapewne ostatnią, dowodzi, że jeszcze nie odnaleziono najlepszej formy budowy ustroju korporacyjnego. Eksperyment Mussoliniego będzie wymagał zapewne jeszcze różnych zmian.

———oo———

Watykan a Kwirynał.

Nie może już podlegać żadnej wątpliwości, że rząd włoski nosi się z poważnemi zamiarami rozwiązania kwestji rzymskiej i że widoki wzajemnego porozumienia znacznie się polepszyły. Należy jednak pamiętać, że w sprawach zasadniczej wagi Kościół nigdy nie uznaje pośpiechu.

Dowiadujemy się, że pełnomocnikiem Stolicy Apostolskiej w pertraktacjach z Kwirynałem jest adwokat Pacelli, brat Nuncjusza berlińskiego, pełnomocnikiem zaś Kwirynału — radca Barone.

W imię dobra Kościoła i Włoch należy jaknajgoręcej życzyć, by rząd włoski rozwiązał wreszcie tę kwestję, która od 58 lat jest przedmiotem troski całego świata katolickiego. (KAP.).

Ojciec św. o położeniu Kościoła.

Tuż przed Bożem Narodzeniem przyjął Ojciec św. kardynałów na uroczystej audjencji. Wysłuchawszy przemówienia kardynała Vannutelli'ego, który składał życzenia w imieniu kollegjum kardynalskiego, Ojciec św. odpowiedział z widocznem wzruszeniem. Mówił, że z pokorą i wdzięcznością myśli o łaskach, któremi został obdarzony i o modlitwach, które wznoszą za niego katolicy na całym świecie. i które dodają mu sił do pełnienia ciężkiego i odpowiedzialnego urzędu. Następnie mówił Papież o prześladowaniu katolików w Meksyku i Rosji.

Z Meksyku, który tak bogatym jest w skarby wiary i pobożności, spodziewał się Papież zmniejszenia, jeżeli nie zupełnego zakończenia cierpień tylu dzieci Kościoła. Jeszcze nie nadszedł jednak dzień, w którymby można śpiewać pieśń radości.

W zakończeniu wspomniał Papież o konfikcie Paragwaju z Boliwją.

Biskup-męczennik.

Na wyspach Sołowieckich przebywa biskup katolicki Sloskan, skazany przez władze sowieckie na ciężkie roboty.

Biskup, pracujący w tamtejszych błotach, mieszka w nieopalonym baraku, a pożywienie jego stanowi ryba i suchy chleb. Z powodu zimna, głodu i przemęczenia, wzrok i słuch biskupa poczyna niedomagać.

Jak słychać, rząd łotewski, którego poddanym jest więziony biskup, przedsięweźmie odpowiednie kroki, celem uwolnienia męczonego kapłana.

Konieczna konsekwencja procesu marjawickiego.

Przebieg procesu płockiego stwierdził m. in., że Kowalski w zbrodniach swych przeciwko moralności posiadał wspólników i że jego zbrodnie nie miały charakteru indywidualnego, ale, że były konsekwencją założeń „religijnych“ i „dogmatycznych“, czyli, że obciążają całą sektę. Zbrodnie te powinny być traktowane nietylko jako wyjątkowo ciężkie wykroczenia przeciwko moralności, ale równocześnie jako bluźnierstwo. Słusznie więc domagało się 83 katolickich organizacyj świeckich stolicy całkowitej likwidacji sekty marjawickiej.

Pozatem proces płocki wykazał, że inkryminowane czyny niemoralne popełnione zostały m. in. na osobach małoletnich, oddanych marjawitom do wychowania. Niebezpieczeństwo to nadal istnieje i istnieć będzie, dopóki marjawici będą mieć prawo nauczania i wychowywania. Ponieważ tu chodzi o małoletnie, przeważnie niezamożne wychowanki, które — jak to wykazał proces — mogą znajdować się w stanie psychicznym, uniemożliwiającym im opór, należy więc niebezpieczeństwu, bez względu na wyrok drugiej instancji, zaradzić **przez odebranie marjawitom prawa nauczania i wychowywania**, by dusze dziewcząt nie były nadal narażone na zepsucie moralne. Bezzwłoczne zastosowanie tego środka zaradczego, podyktowane jest troską o porządek publiczny i obyczajność publiczną, za które Państwo bierze odpowiedzialność. (KAP.).

Na ziemiach Rzpltej

Rozpoczęcie uroczystości wielkopolskich

W Poznaniu rozpoczęły się uroczystości, związane z obchodem 10-lecia powstania wielkopolskiego. Miasto przybrało odświętny wygląd. Wieczorem gmachy rządowe były rzęsiście iluminowane. O godz. 6 na rynkach przedmiejskich uformowały się oddziały, które udały się następnie na plac Wolności, gdzie odbył się uroczysty capstrzyk. Z okolic zjechały liczne delegacje b. powstańców, których liczba wzrosła już do kilkunastu tysięcy.

Echa urlopu „Hipka-Warjata“.

Jak donoszą z Warszawy, w związku z osławionym urlopem Henryka Ryttera, noszącego w świecie zbrodni miano „Hipka-Warjata“, podprokurator sądu apelacyjnego Łyński, zastępca prokuratora Rudnickiego, został przeniesiony na stanowisko prezesa sądu okręgowego do Pińska.

Samochód strzaskany przez pociąg.

W miejscowości Chełmiec pod Nowym Sączem wydarzyła się onegdaj katastrofa, spowodowana zderzeniem się pociągu osobowego z samochodem. Samochód marki Tatra, prowadzony przez szofera Wł. Gawlika, wiozący właściciela tegoż samochodu T. Marcinkiewicza, inżyniera w rafinerji nafty w Limanowej wpadł pod pociąg w chwili gdy przejeżdżał przez tor kolejowy. Skutki zderzenia były straszne. Samochód zrzucony został z trzymetrowej skarpy. szofer Gawlik został zabity na miejscu. Inż. Marcinkiewicz odniósł głęboką ranę w głowie i doznał złamania nogi oraz ogólnych obrażeń. Śledztwo ustaliło że winę katastrofy ponosi dróżnik A. Pawiak, który mimo sygnałów, zawiadamiających o zbliżeniu się pociągu, nie zamknął zapory.

—oOo—

MROZY W STYCZNIU.

Według informacyj udzielonych przez Państwowy Instytut Meteorologiczny, należy się spodziewać na podstawie panującego obecnie w Europie układu ciśnień atmosferycznych dalszego trwania silnych mrozów w miesiącu styczniu.

ROZROST GDYNI.

Z Gdyni donoszą o szybkim rozwoju miasta i portu, który powoduje przypływ nowych mieszkańców. Obliczają, iż w ostatnich miesiącach osiedla się na stałe w Gdyni 800 do 1000 osób miesięcznie. Liczba stałych mieszkańców Gdyni w dniu 1 grudnia b. r. wzrosła do 23.500.

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI W ZAKOPANEM.

Towarzystwo Sztuki Podhalańskiej i Sekcji Plastyków w Zakopanem otwarło w tych dniach wystawę dzieł sztuki. Na wystawie tej zostały zgromadzone całoroczne prace najwybitniejszych malarzy zakopiańskich, a to: Rafała Malczewskiego, Stan. Witkiewicza, Rykały, Szostaka, Gąsienicy, Sobczaka, Dra Biruli Białynickiego i in.

WYROK W AFERZE INSTYTUTU GEOGRAFICZNEGO.

W Warszawie zapadł w tych dniach wyrok w procesie o nadużycia w wojskowym Instytucie Geograficznym. Mocą wyroku sądu wojskowego skazani zostali: mjr L. Oniecki na 4 lata ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska, por. rez. Solecki na 3 lata więzienia i wydalenie z wojska, kpt. St. Tarkowski na półtora roku więzienia i wydalenie z wojska, ppłk. Makowski na półtora roku więzienia i wydalenie z wojska, mjr Wyromiński na 4 tygodnie aresztu. Pozostali oskarżeni w liczbie 12 skazani zostali od 7 dni do 5 miesięcy aresztu.

PROFANACJA KOŚCIOŁA PRZEZ HODUROWCÓW.

Miejscowość Borowica w pow. chełmskim była terenem skandalicznych zajść, wywołanych przez miejscowych hodurowców. Ściągnęli oni do Borowicy duchownego swego z Piask Luterskich, podburzyli tłum i przemocą wtargnęli do miejscowego kościoła katolickiego, w którym odprawili swoje nabożeństwo. Sprawą tą zainteresowały się władze; na miejsce zjechała policja i prokurator. Hodurowców z kościoła wyrzucono i z polecenia władzy duchownej kościół znieważony przez sekciarzy zamknięto.

POŻAR W RATUSZU WARSZAWSKIM.

W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia w godzinach porannych nastąpił wybuch benzyny w garażu ratusza na Placu Teatralnym. Rozlana wskutek nieostrożności przez szofera benzyna zapaliła się od żelaznego piecyka, przyczem doznali silnego oparzenia dwaj szoferzy: St. Jakubowski i E. Gołębiowski. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej straży pożarnej, która mieści się w pobliżu, spłonął tylko garaż.

ZNÓW WYROK ŚMIERCI W N. SĄCZU.

Przed trybunałem wojskowym sądu DOK. V w Krakowie na sali sądu karnego w Nowym Sączu toczyła się w tych dniach rozprawa przeciwko strzelcowi 1 p. strzelców podhalańskich M. Bodziennemu vel Zającowi, oskarżonemu przez prokuratora wojskowego, że oskarżony w czasie swej dezercji, popełnionej w dniu 14 maja b. r. w Trzetrzewinie w zamiarze pozbawienia życia posterunkowego policji państwowej W. Wojtana, należącego do patrolu policyjnego, który miał go aresztować, jako podejrzanego o dezercję i kradzież, strzelił z karabinu do posterunkowego w brzuch, wskutek czego nastąpiła śmierć. Trybunał po trzydniowej rozprawie wydał wyrok, skazujący oskarżonego za występek dezercji i zbrodnię zabójstwa na karę śmierci przez rozstrzelanie. Sprawa ta ze względu na tło wzbudziła w Nowym Sączu ogromne zainteresowanie.

—oOo—

Drobne wiadomości.

ODZNACZENIE. Ojciec św. Pius XI. nadał X. Kazimierzowi Buzale, dziekanowi dekanatu niepołomickiego i proboszczowi w Niegowici godność tajnego Szambelana.

WILKI POJAWIŁY SIĘ w powiecie białostockim, wyrządzając znaczne szkody włościanom. Starosta białostocki zwołał konferencję w sprawie organizacji wielkiej obławy na wilki.

SĄD OKR. W SOSNOWCU skazał czterech „braci żelaznych“, którzy listami anonimowemi starali się wyłudzić okup pieniężny od właściciela fabryki w Zawierciu A. Erbe'go pod groźbą śmierci. Organizatora szajki skazano na 8 miesięcy więzienia, innych trzech po 6 miesięcy.

Z 15-METROWEJ WYSOKOŚCI SPADŁ w hucie „Król“ w Królewskiej Hucie murarz Dietrich, który pchał w górę po rusztowaniu z desek wózek z koksem. Dietrich poniósł śmierć na miejscu.

Z całego świata.

Zgon austrjackiego działacza społecznego.

Sekretarz generalny partji chrześcijańsko-społecznej Dr. Fr. Odehnal zmarł w Wiedniu, w 58 roku życia.

Amnestja na Węgrzech.

Z okazji święta Bożego Narodzenia regent Horthy podpisał dekret amnestji, ułaskawiający 268 skazanych.

Rabunek na plebanji polskiej w Chicago.

Czterech uzbrojonych bandytów napadło 26 bm. na plebanji św. Kazimierza w Chicago na księdza Krakowskiego. Bandyci zamknęli go wspólnie z wikarym w sąsiednim pokoju i zabrawszy gotówkę w sumie 4.000 dolarów zbiegli.

—oOo—

POŻAR ŚWIĄTYNI BAPTYSTÓW.

Największy w Ameryce, nieukończony jeszcze kościół baptystów w Nowym Jorku, budowany przez Rockefellera, padł ofiarą pożaru. Przypuszczają, że robotnicy budowlani, chcąc uchronić się przed mrozem, rozłożyli ognisko, od którego zajęły się rusztowania. Mimo wysiłków straży pożarnych gmach spłonął niemal doszczętnie. Koszta budowy kościoła wynosiły 4 miljony dolarów.

ZAMACH DYNAMITOWY W ROSJI.

Z Briańska donoszą, że kompleks młynów parowych w pobliżu Ufy wysadzony został przy pomocy dynamitu w powietrze. Prasa ocenia to jako akt sabotażu przeciwko władzy sowieckiej; dotychczas władze śledcze nie wpadły na trop przestępców.

TROCKI WRACA DO ŁASK.

Według doniesień z Moskwy Stalin przeniósł miejsce pobytu Trockiego do jednej z pierwszorzędnych miejscowości klimatycznych w południowej Rosji.

Zarządzenie to komentuje się jako wyraz polepszenia się stosunków pomiędzy Stalinem a Trockim.

KLOTZ — POCZYTALNY.

Według doniesień z Paryża, lekarze psychjatrzy badający stan zdrowia byłego ministra i senatora Klotza, powzięli decyzję, stwierdzającą całkowitą jego poczytalność i odpowiedzialność za czyny.

—oOo—

Drobne wiadomości.

W SEWILLI odbędzie się w marcu przyszłego roku kongres miast, na który miasto Sosnowiec wyśle swoją delegację.

GOŁOLEDŹ na ulicach Monachium spowodowała w drugi dzień Świąt 60 nieszczęśliwych wypadków.

GWAŁTOWNY POŻAR zniszczył 25 b. m. w Lille jedną z tamtejszych wielkich drukarń. Szkody materjalne oceniają na 4 miljony franków. Z powodu katastrofy 200 osób zostało pozbawionych pracy.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów o rychłe nadesłanie prenumeraty za miesiąc styczeń celem uregulowania nakładu, w tym celu załączamy czeki P. K. O. do numeru dzisiejszego.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

S. p.

Ks. Michał Kurmaniak
wikarjusz
w Wielopolu Skrzyńskiem
po krótkich a ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami zmarł w szpitalu w Tarnowie dnia 21 grudnia. Pogrzeb odbył się w Mielcu w niedzielę 23 bm. o godz. 2 popołudniu, o czem Przyjaciół i Znajomych Zmarłego zawiadamiają
KOLEDZY.

S. p.

Z SĄSKICH
ZOFJA NAŁĘCZ ODRZYWOLSKA
przeżywszy lat 74, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 26 grudnia 1928 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 28 bm. o godz. 3½ po południu, na które-to smutne obrzędy stroskany syn, córka, wnuki i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w sobotę dnia 29 b. m. o godzinie 9½ rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku w kaplicy Matki Boskiej.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie.

APTEKA IM. KRÓLOWEJ JADWIGI MRA J. KOPERSKIEGO
Telefon Nr. 3283. Kraków, ulica Karmelicka L. 9. Telefon Nr. 3283

zawiadamia że wszystkie
ZIOŁA LECZNICZE
Dra filoz. Oskara Wojnowskiego Warszawa, ulica Hortensja 3. m.

są stale na składzie

Znak słowny „CANCEROL“ Cena zł. 21·—	Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kiszkach	Znak słowny „UROBIN“ Cena zł. 12·95	Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza
Znak słowny „GARA“ Cena zł. 19·50	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek	Znak słowny „TIZAN“ Cena zł. 13·30	Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.
Znak słowny „ELMIZAN“ Cena zł 10·50	Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko chorobom płucnym i błednicy.	Znak słowny „EPILOBIN Nr 1“ Cena zł. 20·—	Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.
Znak słowny „ARTROLIN“ Cena zł. 10·50	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze ischiasowi.	Znak słowny: „GALTOL“ Cena zł. 9·70	Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko cierpieniom wątrobianym woreczka żółciowego i kamieniom żółciowym

TLEN LECZNICZY STALE NA SKŁADZIE W CYLINDRACH STALOWYCH I WORKACH GUMOWYCH
SRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Broszurka o ziołach leczniczych Dra filoz. **Oskara Wojnowskiego** jest do nabycia w aptece gratis.
Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny i markę fabryczną i **cenę jak wyżej!!!**
Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Zakładowa wystawa szkolna

państw. gimn. IV. w Krakowie.

Na parę dni przed Świętami Bożego Narodzenia otwartą została w sali rysunkowej gimnazjum IV. „Zakładowa wystawa szkolna“, — której exponaty ukażą się na Krajowej wystawie w Poznaniu w roku 1929. przeszedłszy przedtem „Okręgową wystawę szkolną“ w Krakowie, która się odbędzie w styczniu. „Zakładowa wystawa szkolna gimnazjum IV.“ doszła do skutku staraniem Dyr. gimn. Dra Kuklińskiego, przy udziale grona naucz. i żywem zainteresowaniu uczniów gimn., którzy dorobek swej pracy z szeregu lat, z różnych dziedzin życia szkolnego i pozaszkolnego w setkach exponatów na wystawie złożyli.

Wystawa przedstawia się nader sympatycznie i interesująco. Na tle godła państwowego, sztandarów szkolnego i uczniów Kolonji wakacyjnej w Porębie Wielkiej, jakoteż olbrzymiego plakatu, wyszczególniającego przeszło 20 organizacyj szkolnych, umieszczono na stole 3 teki, ilustrujące organizacje w gimnazjum IV. z ich 10-letnią historją, teki fotografij Komitetów rodzicielskich i dwa albumy fotografij, przedstawiające wnętrze Zakładu.

Wystawa ułożona działami przedstawia m. i. dział pracy religijnej i Sodalicji Marjańskiej. Z tego działu wyszczególnia sę plakieta: „Zdjęcie z krzyża“ pracy ucznia Chudzikiewicza, jakoteż fotografje uczniów z wycieczki na Jasną Górę. W jednem z okien rozwieszono dużych rozmiarów witraż uczniów Konarskiego i Niżyńskiego z r. 1926, przedstawiający postać św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży. Na drugim stole, rozrzucono czasopisma prenumerowane dla Czytelni uczniów. Dział polonistyczny przedstawia: historja Kółek polonistycznych, statystyka rozwoju czytelnictwa, materjały do historji „Kółka dramatycznego“, czasopisma uczniowskie a zwłaszcza numery nowego czasopisma gimn. p. t. „Nasza Myśl“, wydawanego przez uczniów pod opieką profesora Wł. Kocha. Wszystko to ułożone na tle odpowiednich afiszów. Przyroda wykazuje również bardzo ciekawe zbiory dokonane przez uczniów (owady, motyle itp.). Filologję klasyczną reprezentuje zbiór monet starożytnych, zebranych przez ucz. Wyrobka. B. bogato przedstawia się dział historyczno-geogr., reprezentowany w 60 mapach na kartonach i 10 plastycznych, roboty piłeczkowej. Rysunki odręczne na najrozmaitsze tematy (nieraz świetnie wykonane) obejmują 12 dużych tek, ułożonych według działów. Fizykę reprezentuje cały szereg aparatów konstrukcji uczniów zwłaszcza Kleszczyńskiego, Wyrobka, Węglarskiego i Biernata (n. p., ciekawy tramwaj elektryczny). Kółko L. O. P. P. zajęło osobną ścianę z modelami, które zdobyły już wiele nagród. Pięknie przedstawia się afisz prapagandowy L. O. P. P. — Tak zwane „roboty szkolne“ przedstawiają bogaty kalejdoskop różnych domów, domków. folwarków, szopek fantazyjnego pomysłu uczniów. Wszystko to okrasza szereg ilustracyj zespołu „oksiestry gimnazjalnej“ z ostatniego dziesięciolecia.

Nie zapomniano również o dziale wychowania fizycznego łącznie z harcerstwem i hufcami szkolnemi. Ponadto sporo miejsca poświęcono przeglądowi prac Kolonji wakacyjnej uczniów w Porębie Wielkiej. Dają one bogaty materjał na całokształt pracy związanej z dobrem fizycznem i moralnem młodzieży wśród wakacyj. W dziale tym znajdujemy liczne dziesiątki fotografij uczniów, ilustrujących ich życie w Porębie Wielkiej, prace o Kolonji profesora Uniw. Jagiell. Dra Ciechanowskiego i profesora Wł. Kocha, sprawozdania roczne Wydziału Tow. Kolonji, „Księgę pamiątkową“ Tow. Kolonji, wydaną w roku 1927, w 25-cio lecie istnienia tej humanitarnej instytucji — („Księga“, polecona przez Min. W. R. i O. P. dla szkół), — a obok innych exponatów jak n. p. numerów „czasopisma scholarów na Kolonji“ p. t. „Nasze życie“, szereg precyzyjnie wykonanych dyplomów przez ucz. Nowodwodzkiego, Bąkowskiego i Mazura ku czci Prezesa Tow. Dra Ekierta i kier. Kolonji prof. Wł. Kocha.

Liczne sfery społeczeństwa zwiedzające tę wystawę dały wyraz serdecznej podzięki jej inicjatorom. W dniu otwarcia zwiedzili wystawę pp. wizytatorzy Kydryński i Wajdowicz, dalej p. Nacz. F. Przyjemski, dyrektorzy Dra Magiera, Dr. Mikulski, Okrzański, Paczowski i Zachemski, Prezes Krak. Koła T. N. S. W. prof. A. Balicki, Komitet rodzicielski, Rodzice uczniów, profesorowie z gimnazjów i kolejno uczniowie Zakładu w liczbie ponad 600, na których wystawa zrobiła niepowszednie wrażenie. W dalszym ciągu zwiedził Wystawę kurator szkol. Dr. Kupczyński wraz z wizyt. Dr. Jakóbcem. Dodać należy, iż gimnazjal. dział gabinetu biologicznego utworzony i prowadzony przez prof. gimn. IV. Dra Momota wystawiony już został osobno w gimnazjum VIII. w exponatach na które składają się „nowe akwarja“ systemu prof. Momota, okazy wychowu ozdobnych ryb i rybek, jakoteż stoły nowej konstrukcji, służące do prac biologicznych. Z uznaniem tedy odnieść się należy do tych wszystkich wysiłków i prac gimnazjum, które — aczkolwiek w trudnych egzystuje warunkach lokalnych — zdołało okazać pełną swą wartość i żywotność.

W. K.

175 Pinomethyl zarejestrowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych o. Nr. 1198. 175

Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce.

KATAR! KASZEL!

Cena Zł. 1·75. usuwa Cena Zł. 1·75.

PINOMETHYL

PINOMETHYL jest środkiem przeciw katarom nosa i krtani, chrypce, kaszlowi i duszności.

PINOMETHYL usuwa natychmiast katar i następstwa kataru.

PINOMETHYL jest znakomitym środkiem dezynfekcyjnym dróg oddechowych — chroni od chorób zakaźnych.

PINOMETHYL używają dzieci, starcy — wszyscy! Winien być w każdym domu.

W aptekach do nabycia. PINOMETHYL W aptekach do nabycia.

chroni od

KATARU - INFLUENCJI I GRYPY.

Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce.

175 Cena 1·75 zł. przez Ministerstwo Spraw Wewn. ustalona. Cena 1·75 z. 175

Rzeczy ciekawe

Epidemja bridge'a w Ameryce.

Gra w bridge'a jest w Anglji bardzo popularna, jednakże z niedawno w Nowym Jorku ogłoszonej statystyki wynika, że w Stanach Zjednoczonych jest bridge jeszcze powszechniej uprawianą grą. W ciągu 1927 r. sprzedano w Północnej Ameryce około 45 miljonów talij kart, a opłaty podatkowe z tego tytułu przyniosły skarbowi państwa prawie miljon dolarów. W Anglji sprzedaje się rocznie po 5 miljonów talij kart do gry.

Z Amerykańskiej statystyki wynika, że co trzecia osoba kupuje karty, podczas gdy w Anglji co dziewiąty mieszkaniec kraju, jest posiadaczem kart. Z pośród osób grających w Ameryce w karty, 6 miljonów uprawia bridge'a, a niemniej jak 300 tysięcy osób utrzymuje się z nauczania zasad tej gry. Samych podręczników do nauki bridge'a sprzedano w Ameryce w r. 1927, 480 tysięcy.

Pochodzenie krawatki.

Pismo „Exportateur Francais“ zamieszcza ciekawy artykuł o początku używania krawatek. Otóż za panowania Ludwika XIV. przybył do Paryża oddział Kroatów, w których stroju uwagę powszechną zwracał kawałek muślinu, albo czarnego jedwabiu, zawiązany dookoła szyji.

Tę nową część garderoby poczęto w Paryżu określać nazwą „croates“, z czego później powstało słowo „cravates“. Wkrótce po przybyciu Kroatów do stolicy, każdy elegancki paryżanin uważał sobie za obowiązek nosić pod szyją „cravates“. co później stało się normą. obowiązującą każdego dobrze ubranego mężczyznę.

Kino.

ZE ŚWIATA FILMU.

Carmel Myers, partnerka Ramona Novarro w „Ben Hurze“, jako córka szeika, gra w barwnym filmie p. t. „Tango miłości“. Film ten wyświetlany niedawno w Nowym Jorku p. n. „The girl from Rio“, zwrócił uwagę amerykańskich fachowców na nową męską gwiazdę Edwarda Raquello, który jest Polakiem z pochodzenia, a nazwisko jego brzmi: Kucharski. Aktora tego, o którym prasa amerykańska wyraża się bardzo pochlebnie, odkrył znany reżyser K Laemmle.

A. E. Dupont, realizator słynnego obrazu „Variete“, ukończył w Elstree (Anglja) ostatnie zdjęcia do filmu p. t. „Piccadilly“, w którym występuje tancerka polska p. Marja Michalska, ukrywająca się pod pseudonimem „Gilda Gray“.

Wytwórnia „First National“ nakręciła w roku bieżącym 26 filmów mówionych i 11 dźwiękowych, kosztem 7 miljonów dolarów. Po raz pierwszy w tego rodzaju obrazach wystąpiły „gwiazdy“: Corinna Griffith („Królowa bez korony“), Billie Dove i Milton Sills („The Barker“), oraz Ryszard Barthelmess i Colleen Moore.

Jannings mówi już po angielsku po niespełna trzechletnim pobycie w Hollywood. Obecnie pracuje nad filmem mówionym p. t. „Za grzechy ojców“.

Państwowy urząd dla filmów naukowych został uroczyście otwarty w Sorbonie paryskiej.

BARWNE SYGNAŁY ŚWIETLNE.

Słynny technik i teoretyk filmu Roy J. Pomerov, który wsławił się zrealizowaniem przejścia przez morze Czerwone w filmie Cecila B. de Mille'a, „Dziesięcioro przykazań“, skonstruował obecnie nowy sposób sygnalizacji świetlnej, która pomagać ma reżyserom przy produkowaniu filmów mówionych. Jak wiadomo, podczas nakręcania filmu przed mikrofonami, należy zachowywać niezmąconą ciszę. Obecnie dzięki zastosowaniu wynalazku Pomeroy'a, reżyser porozumiewać się będzie z artystami za pomocą barwnych znaków świetlnych, co w wysokiej mierze ułatwi i przyspieszy produkcję.

Ruch wydawniczy.

MAŁO ZNANE WYDAWNICTWO. Od 25 lat wychodzi regularnie w Poznaniu miesięcznik poświęcony walce z alkoholizmem „Świt“, przeznaczony głównie dla inteligencji, w przeciwieństwie do Przyjaciela Trzeźwości przeznaczonego dla ludu. — Świt podaje poważne rozprawy fachowców, informuje o ruchu przeciwalkoholowym w kraju i zagranicą, poświęca dużo uwagi statystyce najnowszej oraz ustawodawstwu przeciwalkoholowemu, a od Nowego Roku zaprowadza nowy dział Opieki nad alkoholikami.

WZNOWIENIE „SCENY POLSKIEJ“. Po dwuletniej przerwie zaczął znów wychodzić w Warszawie organ Z. A. S. P. „Scena Polska“ Pierwszy zeszyt tego dwutygodnika, wydanego w nowej, ozdobnej szacie, odznacza się barwną, różnorodną treścią informacyj i artykułów, między innemi pióra: Śliwickiego, prof. Władysława Witwickiego. Jana Pawłowskiego, J. Kochanowicza. Fr. Freszla i innych.

Redakcja i administracja „Sceny Polskiej“, Warszawa. Boduena 2. Cena zeszytu 80 gr.

NAJNOWSZY PODRĘCZNIK dla nauczycielstwa szkół średnich. zawodowych i powszechnych wyszedł z druku pt. „Szkoła a zagadnienie alkoholizmu“. Jestto poważne dzieło obejmujące 144 stron, zaopatrzone w obrazki i wykresy statystyczne i najnowszy materjał statystyczny z Polski. W przededniu Tygodnia Propagandy Trzeźwości (1—8. II.) jest to pomoc nieodzowna dla przygotowania lekcyj szkolnych. a także wykładów dla dorosłych. zwłaszcza dla rodziców. Materjał jest wyłożony ściśle rzeczowo i bez przesady. Autorem tego dzieła nieprzeciętnego jest znany pedagog niemiecki Ulbricht z Drezna. Spolszczenia dokonali za zezwoleniem autora i nakładcy pp. Niesiołowscy z Poznania. Podręcznik wyszedł jako numer 5 wydawnictw Związku Nauczycieli Abstynentów w Poznaniu. Cena wynosi zaledwie 4 zł. Zamawiać należy pod adresem Składnica Abstynencka w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 26.

PRZYJACIEL TRZEŹWOŚCI, kwartalnik dla szerzenia wstrzemięźliwości między ludem. ostatnio ukazał się już numer na pierwszy kwartał przyszłego roku i zawiera m. in. Odezwę na Tydzień Propagandy Trzeźwości, artykuł prof. dr. Gantkowskiego. Stosunek alkoholizmu do charakteru i władz umysłowych człowieka oraz bogatą kronikę.

Ojcowskie rady. — Za co ukarano cię w szkole? — Nie wiedziałem gdzie leżą Azory. — A widzisz! Tyle razy mówiłem ci: pamiętaj, gdzie co kładziesz!

Sport.

PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI W HOKEJU NA LODZIE.

Dziś 28 bm. rozpoczynają się w Krynicy rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Polski. W walkach o tytuł mistrza biorą udział tegoroczni mistrzowie okręgów: Wisła — Kraków, Legja — Warszawa. Pogoń — Lwów, Klub Łyżwiarzy — Poznań, AZS — Wilno i zeszłoroczny mistrz Polski AZS — Warszawa.

Po zakończeniu mistrzostw odbędzie się w dniach od 2—6 stycznia pierwszy w Polsce międzynarodowy turniej o mistrzostwo Krynicy. z udziałem reprezentacji Austrji i druzyny BKA z Budapesztu.

Team austrjacki przybędzie w następującym składzie: Lichtenstein (W. E.), Spevak (PSC). Revi (WAC), Tatzer, Ertl, Glatz (wszyscy z PAC), a więc zespół bardzo silny, bo Spevak, Tatzer i Ertl są olimpijskimi graczami Austrji.

Na zdobycie, po raz piąty tytułu mistrza Polski ma oczywiście największe szanse warszawski AZS, który grał będzie w Krynicy — wbrew pogłoskom — w swym normalnym składzie, a więc z Tupalskim w ataku.

PIERWSZE SKOKI NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Nowy rekord Bronisława Czecha.

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia odbył się na skoczni krokwiańskiej w Zakopanem pierwszy tegoroczny konkurs skoków. Imprezę, w której wzięło udział 24 skoczków, urządził Oddział Narciarski „Sokola“. Najlepsze wyniki osiągnęli: 1) Rozmus Al. (Wisła). skoki: 53, 51 i 38 mtr. nota 11.545. 2) Czech Bronisław (SNPTT), skoki: 64 (z upadkiem), 61 i 38 mtr. nota 13.400, 3) Cukier Fr. (Sokół) 49.46 i 35 mtr. nota 12.900, 4) Lankosz J. (K. T. N.) 40, 37 i 31 mtr. nota 10.730. 5) Mietelski (Wisła) 45, 42 i 23 mtr. nota 9.553.

Poza konkursem Czech Bronisław uzyskał w ustawnym skoku 62 metry, co jest nowym rekordem Polski. Ponadto trener Simonsen osiągnął w skokach pozakonkursowych 35. 57 i 62 (z upadkiem).

ZATWIERDZENIE NOWYCH REKORDÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

Polski Związek Lekkoatletyczny zatwierdził następujące rekordy polskie: Krajewska — skok w zwyż 141 i pół cm., Konopacka — rzut dyskiem oburącz 66.485 mtr. i Konopacka — pięciobój 4.066.07 punktów.

Niebezpieczeństwo filmowe dla olimpijczyków.

Angielski dziennik sportowy „Athletic News“ wskazuje w artykule omawiającym najbliższą Olimpjadę w Los Angeles, na niebezpieczeństwo, jakie zawiera w sobie bliskość miasta filmowego Hollywood dla zawodników europejskich, biorących udział w Olimpjadzie. Dziennik ten twierdzi, że atleci idąc za przykładem Paddocka, Paoli i innych mogliby bardzo łatwo dać się skusić rozmaitym propozycjom filmowym. tracąc oczywiście prawa amatorów. Już dzisiaj różni sławni zawodnicy otrzymali szereg ponętnych ofert ze strony amerykańskich wytwórni filmowych.

Koželuch trenerem Anglików.

Karol Koželuch, światowy, zawodowy tennisista czeski, otrzymał propozycję objęcia posady trenera tennisowego związku angielskiego, przyczem zająłby się także organizacją sportu zawodowego wśród tennisistów angielskich.

Triumfy norweskiego łyżwiarza.

Na pierwszych zawodach w Norwegji, doskonały łyżwiarz, Ballagrud osiągnął szereg pierwszorzędnych wyników. I tak: na 500 m. uzyskał czas 45.9 sek., na 1000 m. — 1 min. 34.2 sek., na 2.500 m. — 4 min. 18.2 sek. i na 5000 m. — 9 min. 11.6 sek.

W sali kongregacji „Dzieci Marji“ plac Jabłonowskich 3. I. piętro, odegrane zostaną dnia 30 grudnia 1928 roku

JASEŁKA

układu ks. Wieczorka

w V. odsłonach.

Początek o godzinie 5 wieczorem

Wstęp: 1 zł. i 50 gr.

Dochód przeznaczony na biedną dziatwę na Kazimierzu.

Sekcja opieki nad tą młodzieżą prosi o jaknajliczniejsze przybycie szczególniej młodzieży i dzieci.

Kraków św. Gertrudy 5. **Kino „Wanda“** Kraków św. Gertrudy 5.

DZIS I CODZIENNIE.

Program szlagier!

Bezsprzecznie najlepsi artyści — komicy świata — niezrównani

PAT I PATACHON

w swym przebojowym filmie produkcji angielskiej 1928 przewyższającym pod każdym względem wszystkie dotychczasowe obrazy

JAKO BOHATEROWIE.

Arcywesoła komedja pełna nie dających się opisać przygód i awantur. Humor — Tempo — Werwa od pierwszej do ostatnie sceny.

Program uzupełni farsa amerykańska w 2 aktach p. t. **ANARCHISTKA**

1 i 1/2 godziny gwarantowanej zabawy i nieustannego śmiechu! Dla wszystkich dozwolone.

Początek codziennie o godzinie 5, 7 i 9¼. w święta i niedzielę o godz. 3 popołudniu

Co słychać w Krakowie?

Wigilja żołnierska w pułku „Dzieci krakowskich“

W ub. poniedziałek odbyła się w Świetlicy 20 p. p. na Krowodrzy podniosła uroczystość wigilijna z tradycyjnym opłatkiem, która zgromadziła w świetlicy pułku kilkuset żołnierzy II. bataljonu i liczne grono oficerów z pułk. **Mondem**, d-cą piechoty dywizyjnej, kapelanem **ks. dr. Kruszyńskim, mjr. Błażewiczem i Małkiem, kpt. Wilczyńskim i adj. por. Susickim** na czele. Do zebranych przemówił w gorących słowach ks. kapelan Kruszyński, który następnie odczytał **list pasterski od biskupa polowego ks. Galla.** Z kolei zabierali głos mjr. Błażewicz i pułk. Mond, który w imieniu d-cy O. K. V. gen. Wróblewskiego złożył żołnierzom i korpusowi oficerskiemu życzenia świąteczne.

W KASYNIE OFICERSKIEM.

Równocześnie odbyła się wilja oficerów 20 p. p. w Kasynie oficerskiem. Do zebranych oficerów 20 p. p. przemówił pułkownik Mond, składając im przy opłatku serdeczne życzenia, wyrażając przytem korpusowi oficerskiemu 20 p. p. uznanie za owocną i oddaną pracę.

Po skończonym opłatku udali się żołnierze do świetlic poszczególnych kompanij, gdzie przy nader efektownie przybranych choinkach odbyła się wigilja żołnierza, któremu okoliczności nie pozwoliły spędzić jej w domu.

Cała uroczystość nacechowana była niezwykle serdecznym nastrojem.

Ze szczerem wzruszeniem składał dowódca kompanji wraz z oficerami szarym żołnierzykom życzenia przy opłatku. Najefektowniej wypadła wilja w IV. kompanji, gdzie dzięki staraniom kpt. Wilczyńskiego, świetlica przybrała odświętny nastrój, a wilja miała wprost rodzinny charakter.

Na pamiątkę podniosłych chwil odbyła się wspólna fotografja pod choinką.

OPŁATEK W KOLE KRAK. T. N. S. W.

W sobotę przed świętami Bożego Narodzenia urządziło Krak. Koło T. N. S. W. w swoim lokalu (Pałac Spiski II. p.) wspólny opłatek dla swych członków. Opłatek urządzony po raz pierwszy od czterdziestokilkoletniego istnienia Koła, zgromadził kilkadziesiąt osób ze stanu nauczycielskiego. Na wstępie prezes Koła prof. A. E. Balicki, życząc członkom wszelkiej pomyślności, w wymownych słowach podkreślił wielkie znaczenie świąt Bożego Narodzenia i wigilji, która nas dziś więcej niż kiedykolwiek jednoczyć powinna. Następnie senior zebrania dyr. Winkowski rozpoczął łamanie się opłatkiem z uczestnikami wigilji. Przy stole wigilijnym przy skromnej wieczerzy wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych wśród przy śpiewów kolęd. Wieczór wigilijny pozostawił u zebranych bardzo serdeczne wrażenie i wspomnienie na przyszłość. W. K.

GWIAZDKA W DYREKCJI KOLEI PAŃSTW.

Z funduszów komitetu humanitarnego, założonego i działającego przy dyrekcji kolei państwowych w Krakowie pod przewodnictwem prezesa **inż. Karola Barwicza,** a czerpiącego swoje dochody z dobrowolnych datków, składanych na ten cel przez odbiorców przesyłek całowagonowych z kolei, oraz z opodatkowania się dobrowolnego czynnych pracowników kolejowych, a za staraniem komitetu pań pod przewodnictwem p. prezesowej St. Barwiczowej, odbyła się dnia 22 bm. w sali posiedzeń dyrekcji kolei państwowych w Krakowie „Gwiazdka“ dla sierót po pracownikach kolejowych. Przy pięknie ozdobionem i oświetlonem drzewku zgromadziło się **około 160 sierót wraz ze zwymi opiekunami;** po odegraniu szeregu kolend przez orkiestrę kolejową i stosownych przemówieniach obdarowano dzieci materją na ubrania, płótnem, strucla i słodyczami. Podniosła ta uroczystość sprawiła na biednych sierotach kolejowych widocznie wielkie wrażenie i pozostanie zapewne długi czas w ich pamięci. Podobnemi podarunkami obdarzone będą również sieroty kolejowe zamieszkałe poza Krakowem, a w obrębie dyrekcji kolei.

W ZAKŁADACH MIEJSKICH.

W dniu 24 b. m. odbyła się w Miejskich Zakładach opiekuńczych: Dom starców, Żłóbek, Zakład wychowawczy dla bezdomnych chłopców i Zakład wychowawczy dla bezdomnych dziewcząt, uroczystość wigilijna „Gwiazdka“. W uroczystości wzięli udział wiceprez. m. Dr. Ludwik Schneider, członkowie Sekcji VI. Rady miasta pp. Łuczko i Stączek, naczelnik Wydziału opieki społecznej magistratu st. radca Dusza, oraz referenci Wydziału Limanowski i Porębski.

Do zebranych w każdym Zakładzie wychowanków i wychowanek przemawiali reprezentanci miasta, podnosząc w swych przemówieniach znaczenie uroczystości wigilijnej, oraz zasługi twórców tych Zakładów, wzywając wychowanków i wychowanki **do dalszej wytrwałej pracy dla dobra społeczeństwa i Ojczyzny.** Po przemówieniach nastąpiły **popisy wokalno-muzykalne** wychowanków i wychowanek. Uroczystość zakończyła się rozdaniem skromnych podarunków gwiazdkowych.

Nowy ustrój sądownictwa.

Jeszcze przed Nowym Rokiem zostanie wydany numer Dziennika Ministerstwa Sprawiedliwości, który zawierać będzie szereg rozporządzeń wprowadzających na mocy ustawy o sądach powszechnych sądy te na terenie Rzeczypospolitej. Rozporządzenia te zostały oddawna przygotowane i oczekiwały ogłoszenia w związku z rezultatem dyskusji sejmowej nad tą kwestją. Ponieważ obecnie rząd posiada formalnie możność wprowadzenia nowych sądów do 1 stycznia i uczyni to z pewnością, przeto polecono natychmiast wydrukować rozporządzenia wymienione. Dnia 27 i 28 będzie poza tem rozesłany specjalny okólnik z instrukcjami do wszystkich urzędów wymiaru sprawiedliwości w całej Polsce.

Poza tem na miejscu w poszczególnych Sądach Okręgowych wszystko jest przygotowane i przystosowane do wprowadzenia sądów powszechnych. Szczegóły tej reorganizacji omówione zostały przed dwoma miesiącami na zjeździe prezesów Sądów Apelacyjnych.

Dowody osobiste będą drukowane na specjalnym papierze.

W związku z rozporządzeniem o dowodach osobistych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych mając na względzie jednolitość dowodów osobistych, zamierza spowodować wykonanie tych druków **specjalnemi czcionkami i na specjalnym papierze.** W tym celu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych weszło w porozumienie z państwowymi Zakładami graficznymi w Warszawie. Aby uniknąć wydawania przez poszczególne gminy dowodów osobistych o różnym wyglądzie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wszystkich województw oraz Komisarjatu Rządu m. Warszawy z poleceniem powiadomienia o powyższym zamiarze Urzędów gminnych i zlecenia im na razie powstrzymania się od samodzielnego zamawiania wspomnianych druków.

Ruch ludności w październiku 1928

W ciągu października b. r. zawarto w Krakowie **małżeństw 224** (we wrześniu 204), w tem chrześcijańskich 194 (185). **Urodziło się** żywo dzieci 372 (357), nieślubnych 77 (66), w czem z małżeństw rytualnych 22 (16). Wśród żywo urodzonych było chłopców 190 (184). W tym samym okresie czasu **zmarło** osób 329 (313), z czego miejscowych 233 (194). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 180 (190). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na **gruźlicę** 42 i na choroby organiczne serca 39. Wśród zmarłych było chrześcijan 270 (we wrześniu 260).

—oOo—

Kraków, dnia 28 grudnia 1928.

Piątek 28: św. Młodzianków mm.
Sobota 29: św. Tomasza K.
Sobota 29: wschód słońca o godz. 7.31, zachód o godz. 15.54.

—oOo—

ZE ŚWIĄT. Minęły przy wspaniałej słonecznej pogodzie, aczkolwiek w pierwszy dzień świąt dał się dotkliwie we znaki 18-stopniowy mróz. Nad wieczorem tego dnia mróz znacznie zelżał, a we czwartek w godzinach rannych termometr wskazywał już tylko 2° C. W ciągu dnia nastała odwilż, która zwłaszcza w dniu wczorajszym przybrała na rozmiarach. Przy temperaturze + 3° C. ulice i chodniki zamieniły się w istne bajora, tak, że Zakład czyszczenia miasta pracował od rana nad usuwaniem ze śródmieścia topniejących mas śniegu. — Pasterki odprawione o północy z poniedziałku na wtorek w kilku kościołach krakowskich, zgromadziły tłumy nabożnej publiczności; w obydwa dni świąt świątynie krakowskie zapełniały masy wiernych. Na ulicach miasta dał się zauważyć wzmożony ruch przyjezdnych; teatry i kina były w obydwa dni przepełnione.

OSOBISTE. Mieczysław Polaczek, rodem z Krzeszowic pod Krakowem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw. Promował prof. Dr. Stanisław Kutrzeba.

ZA ZASŁUGI NA POLU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO zostali odznaczeni srebrnym krzyżem zasługi, następujący oficerowie policji: nadkomisarz Jan Zielski, komisarze Leopold Kinzhuber, Jakób Hanus; Ignacy Sewiński; Stanisław Romański, Ludwik Drożański i podkomisarz Franciszek Powroźniak.

AKCJA APROWIZACYJNA GMINY MIASTA KRAKOWA. W dniu 22 b. r. odbyło się posiedzenie Sekcji VIII. (targowo-aprowizacyjnej) Rady miasta pod przew. wiceprez. m. Dra Wielgusa, na którem kierownik miejskich zakładów aprowizacyjnych radca Ćwiertniewicz złożył sprawozdanie z akcji aprowizacyjnej gminy i przedłożył zamknięcie rachunkowe z miejskiego składu węgla i piekarni miejskiej. Po dyskusji Sekcja sprawozdanie przyjęła do wiadomości i przedłożone zamknięcie rachunkowe zatwierdziła.

ODBIÓR KART RZEMIEŚLNICZYCH. Magistrat wzywa tych rzemieślników, którzy zgłosili się z początkiem miesiąca grudnia b. r. do rejestracji, a dotąd jeszcze nowych kart rzemieślniczych nie odebrali, aby zgłosili się w Wydziale przemysłowym Magistratu po odbiór, najdalej do soboty dnia 29 b. m. Po tym dniu nieodebrane karty złożone zostaną w aktach.

Z KRONIKI WYPADKÓW. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosiła się 17-letnia Marja Blagówna z Woli Radziszowskiej, która przy paleniu w piecu wskutek eksplozji naboju rewolwerowego, znajdującego się wśród węgla, doznała przestrzelenia mięśni na szyji. Blagównę opatrzono i przewieziono do szpitala chirurgicznego. — Na ul. Berka Joselowicza 21 służąca Marja Jastrzębska (lat 20), doznała w czasie snu przypadkowego zatrucia gazem świetlnym. — 20-letni Władysław Wójcik, dorożkarz w zamiarze samobójczym poprzecinał sobie brzytwą żyły u rąk. Lekarz Pogotowia opatrzył rannego, poczem przewiózł go do szpitala chirurgicznego. — Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się onegdaj po południu Wład. Miałek, murarz, który zadał sobie brzytwą dwie duże cięte rany na klatce piersiowej. Odwieziono go do szpitala. — W domu przy ul. Rakowickiej 2 wypił przez pomyłkę 37-letni Tadeusz Galis kieliszek lizolu z karbolem. Lekarz Pogotowia ratunkowego przepłukał mu żołądek, poczem przewiózł go do spitala. — W nocy u zbiegu ulic Potockiego i Pańskiej najechał autem Kr nr 6937 szofer Stanisław Morys (lat 29) na jadącą w kierunku głównej poczty dorożkę konną, prowadzoną przez Józefa Stolarczyka, wskutek czego ten spadł z kozła, doznając rozcięcia wargi i zdarcia naskórka z nosa. Morys, oraz jadący z nim Karol Łukasik (lat 17) robotnik, doznali obrażeń na twarzy, albowiem wpadli na szyby auta znajdujące się przed kierownicą. Koń złamał przednią prawą nogę i na prośbę poszkodowanego został na miejscu zastrzelony. Szofera Morysa, który spowodował wypadek, gdyż był w stanie nietrzeźwym, aresztowano.

NAPAD BANDYCKI. Na ul. Skawińskiej napadł jakiś opryszek z rewolwerem w ręku na 17-letniego Wojciecha Korzeniowskiego, stolarza, 22-letniego Tadeusza Mroczkowskiego, krawca i 28-letniego Wojciecha Pająka, szewca. Gdy napadnięci chcieli odebrać broń napastnikowi, ten począł do nich strzelać, raniąc wszystkich trzech w ręce, poczem zbiegł. Rannych opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego, Korzeniowskiego przewieziono do szpitala.

—oOo—

ZEGAREK

ZENITH

TO SZCZYT PRECYZJI

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W SEKRETARJACIE KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK, Rynek gł. L. 9, odtędzie się w sobotę 29 b. m. o godz. 6 wieczór wspólny opłatek, na który Wydział Związku P. T. Członków serdecznie zaprasza.

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE jest w posiadaniu całego szeregu ofert i zapytań firm amerykańskich tak z zakresu importu, jak i eksportu, które to zapytania można przeglądać w biurze Izby w godzinach urzędowych.

SYLWESTER DRUKARZY KRAKOWSKICH. Stowarzyszenie zapomogowe drukarzy krakowskich urządza w poniedziałek dnia 31 grudnia w lokalu Stowarz. Drukarzy i Litografów „Ognisko“, Tradycyjną Noc Sylwestrową. Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp dozwolony do godz. 1 w nocy tylko za zwrotem imiennego zaproszenia które jest nieprzenośne. Kostjumy nile widziane.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Ładna historja“.
Sobota: „Krakowiacy i górale“.
Niedziela po poł.: „Betleem polskie“.
Niedziela wieczór: „Simona“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

UCIECHA: „Królowa jazzbandu“.
WANDA: Płonące granice.
SZTUKA: „Tajemnica hotelu Boulevar“ i „Raj na ziemi“.
NOWOŚCI: „Wróbelki“.
CORSO: „Demon kopalni złota“.
WARSZAWA: „My Amerykanie“.

—§o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek „Ładna historja“ z p. Bednarzewską i dyr. Nowakowskim w rolach głównych. Jutro w sobotę „Krakowiacy i górale“. W próbach „Murzyn warszawski“ Antoniego Słonimskiego.

—oOo—

NEKROLOGJA.

† Dr. Marjan Lang, sędzia sądu wyższego radca miejski, zmarł w Krakowie w poniedziałek 24 b. m. na anewryzm serca. Zmarły był osobistością ogólnie znaną zarówno w sferach zbliżonych do jego zawodu jak i w szerokich kołach towarzyskich naszego miasta. Człowiek o wysokiej kulturze, niezwykle uprzejmy i towarzyski, cieszył się ogólnym szacunkiem i poważaniem. Jako członek Rady miasta współpracował w komisji teatralnej. Zmarły osierocił żonę Wandę ze Szczepańskich i dwie córki, z których starsza jest żoną profesora Uniwersytetu lwowskiego Dr. Kulczyńskiego. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 10 rano z kaplicy cmentarza rakowickiego.

BŁ. P. DR. BERNARD HESKI, adwokat krakowski, zmarł we wtorek 25 b. m. po przebytej operacji.

PROWINCJA!

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.

Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa“ Warszawa, Nowy-Swiat 28.

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Kupno fortepianu lub pianina jest **pokaźnym wydatkiem.** To też osoby, pragnące nabyć instrument, powinny się poważnie zastanowić, jaka marka odpowiada ich środkom i wymaganiom. Jedynie nasz skład, posiadający wyłączne zastępstwowszystkich firm, uznanych przez znawców **za najlepsze** jak **Bechstein — Blüthner — Bösendorfer — Ehrbar — August Förster — Gaveau — Schweighofer** i t. d daje gwarancję, że nabytek okaże się korzystnym.

HELENA SMOLARSKA KRAKOW SZEWSKA 9. Telefon 4365.

Likwidacja lokautu w Zagłębiu Ruhr.

Orzeczenie min. Severinga zostało przyjęte przez robotników.

Pruski minister spraw wewnętrznych Severing ogłosił w dniu 21-go b. m. swe orzeczenie rozjemcze w olbrzymim konflikcie o płace w przemyśle zachodnich Niemiec. W myśl tego orzeczenia od chwili podjęcia pracy w fabrykach objętych lokautem aż do 31 grudnia 1928 mają być zarobki robotnicze regulowane orzeczeniem z 27 października 1928. Od 1 stycznia 1929 otrzymają robotnicy w wieku ponad 21 lat dodatek, wynoszący od 1—6 fenigów za godzinę odpowiednio do pobieranych dotychczas zarobków. Co do czasu pracy miarodajnemi mają być ustawowe przepisy; z dniem 1 stycznia 1929 czas pracy dla wszystkich robotników, którzy pracują 60 godzin tygodniowo, ma być skrócony na 57 godzin.

W sprawie zacytowanego orzeczenia min Severinga odbyła się w dwa dni później w Essen konferencja przywódców organizacji metalowców. Po długiej dyskusji uchwalono niemal całkowicie przyjąć je jako zasadniczo zadowalające a w szczególności uznać decyzję co do podwyżki zarobków, uregulowania akordów i skrócenia czasu pracy.

Decyzję tę przyjmują reprezentacje robotnicze, jakolwiek nie zostało spełnionych szereg innych postulatów; urzeczywistnieniem ich będzie dalszem zadaniem związków robotniczych.

W ten sposób ogromny zatarg o prace w zachodnio-niemieckim przemyśle metalowym został całkowicie zlikwidowany.

Życie gospodarczo-społeczne.

Zadania inwestycyjne Polski.

Brak planu rozbudowy kraju. — Korzystne położenie Polski na skrzyżowaniu dróg światowych. — Sieć kolejowa nie wystarcza na potrzeby Polski. — Drogi wodne.

I. Pomimo ogromnych zadań, jakie przed nami stoją, pomimo dużego zaniedbania w różnych dziedzinach życia naszego państwa, **nie ma dotąd ustalonego planu inwestycyjnego,** niema planu budowy Polski. — Poniżej pragnę ująć nieujednostajnione dotąd cyfry w szkic takiego programu, zaznaczając, że znaczną część tych cyfr musiałem sam ustawiać **na podstawie troskliwie wyszukiwanych i zbieranych w poszczególnych miejscowościach danych.**

Rozbudowa inwestycyjna Polski musi być oparta na zważeniu założeń, wynikających przedewszystkiem **z geograficznego położenia Polski** w Europie na światowych drogach komunikacyjnych, **z bogactw naturalnych** Polski, które ze względu na możliwość ich eksploatacji muszą być wzięte pod rozwagę, oraz **z potrzeb,** traktowanych ze stanowiska całego państwa, lub nawet jego poszczególnych dzielnic.

Polska zajmuje przestrzeń Europy, znajdującą się **na skrzyżowaniu dwojakiego rodzaju dróg światowych:** leży mianowicie w zwężonem miejscu Europy, między Bałtykiem a Morzem Czarnem, na najkrótszym szlaku, jaki łączy Europę z Dalekim Wschodem. Z drugiej strony Polska daje **ogromne możliwości dla połączenia wodnego wyżej wspomnianych mórz.** Połączenie drogą wodną nieomal w trajektorji połączeń lądowych z Azją jest **tutaj łatwiejsze do wykonania niż gdziekolwiek w Europie.**

Z bogactw naturalnych należy pod uwagę wziąć przedewszystkiem 1) **węgiel,** który stanowi i stanowić będzie jedną z podstaw eksportu nietylko na północ, ale w **przyszłości i na północny wschód,** a którego zużycie w kraju stale się wzmaga i w miarę intensyfikacji naszego przemysłu i rolnictwa wzmagać się będzie dalej, zmierzając zwolna do normy europejskiej, oraz 2) siły wodne.

Do ostatniej partji prac inwestycyjnych należy **zaspokojenie potrzeb wewnętrznych,** rozważanych ze stanowiska tak gospodarczego, jakoteż i społecznego, a więc rozbudowa miast w znaczeniu tak sprawy budowlanej, jakoteż zaopatrzenie ich w wodociągi, kanalizacje, tramwaje i t. p. urządzenia.

Przy rozważaniu programu inwestycji trzeba pamiętać, że Polska w przeważnej części swych ziem składa się z terytorjów niezmiernie zaniedbanych pod względem urządzeń technicznych wszelkiego rodzaju.

Program inwestycyjny ująć musi zatem: 1) inwestycje komunikacyjne: a) koleje, b) drogi wodne, c) drogi kołowe; 2) inwestycje elektryfikacyjne, 3) inwestycje miejskie: a) budowlano-mieszkaniowe, b) komunikacje miejskie, c) asenizacja.

Istniejące linje kolejowe **nie wystarczają dzisiaj już dla samych potrzeb Polski** z powodu rzadkości sieci w b. zaborze rosyjskim, z powodu nienastawienia ich w każdym zaborze pod kątem interesu państwa jako całości, wreszcie pod względem braku odpowiednich urządzeń technicznych. Najpotrzebniejsze są **połączenia zagłębia węglowego z Bałtykiem** i ze wschodem, oraz wykończenie istniejących ogniw linij światowych. Program M. Kom., opracowany w b. r. ujmuje łącznie ok. 2.500 km., których koszt wyniesie około miljarda złotych (z taborem 1.300 miljonów zł.). Program ten uważać można za „minimalny“, po wykonaniu którego nasza sieć kolejowa dojdzie tylko do 55% gęstości sieci Niemiec. a 60% Czechosłowacji, a nierówność między naszemi dzielnicami nie zostanie wyrównana.

Jeżeli polskie linje kolejowe są rozbudowane bardzo słabo, to polskie **drogi wodne znajdują się na poziomie fatalnym,** mimo doskonałych warunków przyrodzonych. Potrzeba rozbudowy ich, aczkolwiek na oko nie tak uzewnętrzniającą się jak potrzeba rozbudowy kolei, wynika z tych samych momentów gospodarczych, a nadto z przyrodzonych warunków geograficznych. Musi się nadto wziąć pod uwagę tak istniejące **rzeki, które należy doprowadzić do stanu należytej żeglugowości,** jakoteż i **drogi sztuczne,** przy których wyzyskać należy zalety komunikacyjne terenu. Jeżeli sieć kolejowa rozwijać się może z różnem napięciem, to sieć dróg wodnych jest pod tym względem znacznie więcej sprecyzowana z tego właśnie powodu. Regulacja rzek ma zresztą znaczenie nietylko komunikacyjne, — **jest ona konieczna ze względu na okiełznanie rzek, które podczas wylewów przynoszą ogromne straty.** Opracowane projekty przewidują: 1) **Regulację Wisły** na długości 426 km., która wymaga sumy **około 530 miljonów zł.** 2) Regulację głównych żeglownych **dopływów Wisły,** której koszt ocenia się na **200 miljonów zł.** 3) Regulację **Prypeci** i jej dopływów, z których około 30% stanowią bagna i moczary. Osuszenie ich da nam prawie 2 miljony hektarów gruntów uprawnych. Całość, t. j. regulacja Prypeci i jej dopływów, budowa kanałów osuszających, oraz całość osuszenia kosztować ma **około pół miljarda złotych.** 4) Wreszcie regulację **rzek karpackich,** koszt około **300 miljonów zł.** Ogólny więc koszt robót regulacyjnych wyniesie **przeszło półtora miljarda złotych.**

Jako sztuczne drogi wodne wchodzą w grę: 1) Kanał Zachodnio-Wschodni, łączący Wisłę i Dniepr, który będzie miał ogromne znaczenie dla handlu zewnętrznego Polski z Rosją, oraz tranzytu między Europą a Rosją. Koszt budowy tego kanału wyniesie stosunkowo niewiele, gdyż około 135 miljonów zł. Oczywiście resztę robót musiałaby wykonać S. S. S. R., 2) Kanał węglowy, któryby miał połączyć Zagłębie węglowe ze środkową Polską oraz Bałtykiem, koszt około prawie pół miljarda złotych. 3) Kanał Małopolski któryby miał połączyć Zagłębie węglowe z Małopolską Wschodnią i Rumunją (koszt preliminowany około 400 miljonów zł.).

Przy budowie tych sztucznych dróg wodnych możliwe jest wyzyskanie sił wodnych któreby mogły dać moc około 18 000 HP.

Stanisław Bryla, poseł na Sejm.

Obciążenia podatkowe

według nowego preliminarza

W związku z toczącą się dyskusją budżetową warto porównać obciążenie podatkowe jakie przewiduje budżet na r. 1929/1930 z obciążeniem preliminowanem na r. 1928/1929.

Ogólna suma podatków bezpośrednich, które mają wpłynąć w przyszłym roku budżetowym wynosi z górą **602 miljony zł.** podczas gdy preliminarz na r. 1928/1929 **przewidywał sumę 521 milj. zł.**

W tej grupie przemysłu podwyższono **głównie podatek przemysłowy, który według preliminarza w okresie budżetowym 1929/1930** ma dać 250 milj. zł. wobec 210 milj. zł. preliminowanych na bież. okres budżetowy, oraz podatek dochodowy. Podwyżka tego ostatniego ma **wynieść 40 milj. zł.** Podatek ten da w przyszłym roku budżetowym 220 milj. zł.

Podwyżka podatków pośrednich wyniesie 13 milji zł. Według preliminarza z podatków tych wpłynie w okresie 1929/1930 — 172 milj. zł. podczas gdy na br. budżetowy przewidywano 159 milj. zł.

Inne grupy danin publicznych wykazują następujące podwyżki. Cła mają dać **335 milj. zł. wobec 330 milj.** w r. b. podwyżka jest to więc nieznaczna. Wpływy z opłat celnych wyniosą 180 milj. zł. podczas gdy w r. b. miały dać 165 milj. zł. Podatek majątkowy przyniesie 65 milj. zł. tj. o 15 milj. więcej, jak w r. bieżącym.

Ogólny wzrost obciążenia z daninami publicznemi wyniesie w r. 1929/1930 115 milj. zł.

Jest to oczywiście tylko cyfra teoretyczna, gdyż w praktyce sprawnie działająca śruba podatkowa wyciśnie z podatników znacznie większą sumę.

———oo———

Wyprzedaż zapasów mąki pszennej 50 proc.

PO DNIU 15 GRUDNIA.

Według miarodajnych informacyj, sprawa handlu mąką pszenną 50 proc. po dniu 15-go grudnia przedstawia się następująco:

Zapasy mąki pszennej 50 proc., znajdujące się w składach — zarówno hurtowych jak i sklepach detalicznych w dniu 15 b. m. **mogą być sprzedawane** bez żadnych ograniczeń aż do wyczerpania, przyczem władze administracyjne nie ustanowiły w tym względzie żadnego terminu prekluzyjnego, co zgóry pozwala stwierdzić, iż w handlu mąką **żadne konfiskaty towaru nie mogą mieć miejsca.**

Celem skontrolowania jednakże ilości zapasów, tudzież celem ustalenia, czy zapasy mąki pszennej 50 procent po dniu 15 grudnia w poszczególnych handlach hurtowych i detalicznych nie zwiększają się, **władze administracyjne II instancji zarządzić mogą rejestrację zapasów** oraz przeprowadzać badania na miejscu dla stwierdzenia i określenia pochodzenia zakwestjonowanej mąki.

———oo———

Akcje nadal bez zmiany.

Rynek akcyjny **nie wyszedł jeszcze z nastroju świątecznego,** czego dowodem słaby ruch na giełdzie w dniu wczorajszym. Tendencja naogół utrzymana.

Notowano: Powszechny Bank Kredytowy 27 do 28 złotych: Zieleniewski 140 zł.; Piasecki 12.50 zł.; dolarówka 108.50 zł. Pożyczka inwestycyjna 108.50 do 109 zł.;

Dolar gotówkowy w Krakowie 8.88 do 8.88½ zł.; czeki dolarowe 8.90¼ do 8.90¾ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA. Dolary 8.88,5, 8.90.5, 8.86.5. — Dewizy: Belgja 124.16, 124,47, 123,85. Holandja: 358 50, 359.40, 357,60. Londyn 43.29¾, 43.28,5, 43.39, 43.18. Nowy Jork 8.90 8.92, 8.88. Oslo 238, 238.60, 237.40. Paryż 34.93, 35.02, 34.84, Praga 26.42.5, 26.48, 26.36, Szwajcarja 172.07, 172.50, 171.64, Sztokholm 239.25, 239,85, 238.65, Wiedeń 125.58, 125.59, 125.90, 125.28, Włochy 46.70,5, 46.82, 46.59, marka niemiecka nieofic. 212.50.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE. — Bank Dyskontowy 134.50, Bank Polski 183.50, 181.50, 182. Siła i Światło I i II em. bez kuponów 108. Firlej 55. Bank Handlowy w Łodzi 23.50, Bank Małopolski 27, Węgiel 98.50. Modrzejów 33.50, Rohn 16, Stearachowice 40 — 39¾, Ursus 7.50, Haberbusz 240.

Pożyczki: 4% inwestycyjna 108¼; 5% dolarowa 107.50 107, 107¾; 5% konwersyjna 67; 5% kolejowa 60; 6% dolarowa 85.50; 10% kolejowa 102.50; 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

Radjo.

Piątek 28 grudnia.

Kraków (566). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor.; 12.10 Koncert płyt gramofonowych, 15 Transmisja kom.: meteor. i gosp.; 16 50 Komunikat narciarski Polsk. Związku Tatrzańsk.; 17.10 Odczyt p. t.: „Przegląd geograficzno-gospodarczy“ — dr. W. Ormicki, asyst. Un. Jag.; 17.35 Odczyt p. t.: „O czarnodziejach i opętańcach w muzyce“ — dr Józef Reiss, doc. Un. Jag.; 18 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19 30 Odczyt p. t.: „Przegląd radjowy“ — dr. W. Wilkosz, prof. Un. Jag.; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy, oraz notowania krak. giełdy zbożowej; 20 10 Komunikat sportowy; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; 22 Transmisja kom. z Warszawy.

Warszawa (1.111). G. 11.56 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronom., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteor.; 15 Komunikaty: meteor., gospodarczy i nadprogram; 15.45 Aktualja — p. Wyszogrodzki; 16 Koncert płyt gramofonowych; 17.10 Odczyt p. t.. „Wincenty Pol, a Podhale“ — wygł. p. Franciszek Pajerski; 17.35 Transmisja odczytu z Krakowa; 18 Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa; 19 Rozmaitości; 19.30 Odczyt z działu „Higjena i Medycyna“; 19.56 Sygnał czasu; 20 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zboż. krakowskiej; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, poświęcony twórczości Juljusza Wertheima.

Katowice (422). G. 15.45 Komunikat Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Muzyka płyt gramofonowych; 16.50 Transmisja z Krakowa. Komunikat narciarski; 17.10 Wykład historji Polski; 17.35 Transmisja z Krakowa. Odczyt dr. Józefa Heissa, doc. Un. Jag.; 18 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości 19.20 Komunikat sportowy; 19.30 Odczyt p. t.: „Etatyzm w Polsce“ — Dr. Michał Bielak; 19.56 Transmisja z Warszawy; 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 29 grudnia.

Kraków (566): godz. 15 Transmisja komunikatu meteorologicznego. 15 Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej i komunikatu lot. met. 12.10 Koncert płyt gramofonowych. 15.15 Transmisja komunikatów: meteorologicznego i gospodarczego. 17.10 Odczyt pt. „Wyd. wojsk.“ — p. M. Brochowicz. 17.35 Transmisja odczytu z Warszawy. 18 Audycja dla dzieci: „O ślizgawce“ oraz „Wieczorek kawalerski“ K. Dickensa — radjofon p. Zelwerowicz, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 19 Rozmaitości. 19.25 Dyr. Jan Stanisławski: Lektura angielska. 19.56 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego z Warszawy. 20 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy. 20.05 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ — dr Jan Reguła, wicesekretarz U. J. 20.30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111): godz. 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lot. met. 15 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 Odczyt „Znaczenie i zadanie akcji misyjnej“, wygłosi p. Michał Sobański. 15.45 Komunikat samorządowy. 16 Koncert płyt gramafonowych. 17.10 Odczyt z cyklu organizowanego przez Ministerstwo WR. i OP. dla nauczycieli śpiewu i muzyki p. t. „Kolendy polskie — rys historyczny z ilustracją muzyczną“. p. Ryta Gnus. 17.35 Odczyt „Przechadzki artystyczne po Warszawie“, wygłosi p. Adam Hensel. 18 Audycja dla dzieci z Krakowa. 19.30 „Radjokronika“. dr Marjan Stępowski. 19.56 Sygnał czasu. 20 Komunikat rolniczy. 20.30 „Zamek na Czorsztynie czyli Bojomir i Wanda“, sztuka sceniczna w trzech aktach z muzyką Karola Kurpińskiego. 22 Komunikat lot. met. 22.05 Komunikaty PATa. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

Katowice (422): godz. 15.20 Transmisja odczytu z Warszawy. 15.45 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego. 17.10 Nauka czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej), prof. Feliks Sachse. 17.35 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. 19.30 Odczyt. 19.56 Sygnał czasu. 20 Komunikat rolniczy z Warszawy. 20.05 Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów — Krótka historja prastarej dzielnicy śląskiej“ — p. Marja Szczepańska.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Prace naukowe gen. Sikorskiego.

Warszawa. 27/12. (Telef. wł.). Gen. Sikorski po powrocie z zagranicy zamieszkał na stałe w Warszawie. Po studjach nad organizacją armji francuskiej i milicji szwajcarskiej, oraz po zgromadzeniu szczegółowych materjałów o stanie armji niemieckiej, gen. Sikorski podejmie obecnie pracę naukową na temat armji przyszłości. Tematem tej pracy będzie zagadnienie obronności Polski w jej sytutacji między Sowietami a Niemcami. Niezależnie od tej pracy, która zajmie gen. Sikorskiemu dłuższy czas, ma ukazać się w najbliższym czasie kilka artykułów na powyższy temat.

Pensja gen. Sikorskiego, pozostającego na bezterminowym urlopie, wynosi 1.100 zł. miesięcznie, co równa się pensji emerytowanego generała bez dodatku funkcyjnego i służbowego.

WYPADEK AUTOMOBILOWY WOJEWODY STANISŁAWOWSKIEGO.

Warszawa 27/12. (Telef. wł.). Na samochód wojewody stanisławowskiego pułk. Nakoniecznikowa najechało na jednej z ulic Stanisławowa auto prywatne. Samochód wojewodyt uszkodzony poważnie, kierownica złamana, wojewoda wyszedł cało. Nieostrożnego szofera Szczepańskiego aresztowano.

RZEMIEŚLNICY, KTÓRZY NIE MUSZĄ WYKUPYWAĆ PATENTÓW.

Według orzeczenia Sądu Najw. z 8 listopada b. r. — rzemieślnik zatrudniający jednego robotnika, wolny jest od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego.

Warszawa 27/12. (Tel. wł.) Termin wykupu świadectw przemysłowych przedłużono o 14 dni okresu ulgowego do 14 stycznia 1929 roku.

OGÓLNA POPRAWA W STANIE ZDROWIA KRÓLA JERZEGO.

Londyn 26/12 (PAT). Wydany wczoraj wieczorem biuletyn o stanie zdrowia króla stwierdza, że chory miał dzień spokojny. Stała poprawa ogólna oraz lokalna trwa w dalszym ciągu. Następny biuletyn będzie wydany dziś wieczorem.

GOŁOLEDŹ NA ULICACH WIEDNIA.

Warszawa, 27. 12. (Telef. wł.) We środę po południu spadł w Wiedniu deszcz lodowy, który pokrył ulice warstwą gołoledzi. Ruch samochodowy ustał. Pogotowie ratunkowe zanotowało kilkaset nieszczęśliwych wypadków.

KRUPP ZAPRZYSIĄGŁ FRANCJI ZEMSTĘ.

Warszawa, 27. 12. (Telef. wł.) Prasa paryska notuje jako ważniejsze wydarzenie polityczne dni ostatnich wynurzenia kanclerza Müllera w sprawie Anschlussu oraz mowę znanego przemysłowca Kruppa, wygłoszoną w wigilję Bożego Narodzenia, w której poprzysiągł on Francji wieczną nienawiść i zemstę.

Dla P. T. Duchowieństwa
znaczne ulgi w nabyciu zegarów i zegarków najlepszych fabryk
A. SULIKOWSKI
zegarmistrz 1071
Kraków, ulica Grodzka L. 1.
SKŁAD FABRYCZNY założony w r. 1858
Najlepsze zegarki Zenith na składzie.

Fortepiany-Pianina
Wł. Boloński
Kraków Pałac Spiski

Nowość! 1034 Nowość!
Zarys dogmatyki katolickiej tom I.
ks. prof. Dra M. Sieniatyckiego
— do nabycia u autora i w księgarniach. —
Kraków, ul. Jabłonowskich Nr. 28.

Ferje świąteczne w życiu politycznem.

Warszawa 26/12. (PAT). W dniu wczorajszym marsz. Piłsudski przyjął na dłuższej audjencji w Belwederze podsekretarza stanu Ministerstwa Spraw Zagran. Dra Wysockiego, oraz posła Rzplitej w Rumunji Szembeka.

Warszawa, 27. 12. (Telef. wł.) Święta w Warszawie minęły spokojnie. W życiu politycznem przeciągną się one dłużej. Jeżeli polityka wogóle nie uznaje wypoczynku, to zwyczajnie okres świąt przedłuża conajmniej o tydzień. Tak i teraz. Rząd bawi przeważnie na Podkarpaciu na wywczasach, parlament w domowych pieleszach. W prasie również nastrój świąteczny, poza tem dzienniki zamieszczają wspomnienia z okazji 10-tej rocznicy powstania wielkopolskiego. W kołach politycznych zwróciła uwagę wizyta wiceministra spraw zagranicznych Wysockiego oraz posła Rzplitej w Bukareszcie Szembeka u p. marsz. Piłsudskiego. Niewątpliwie dotyczyła ona przyjazdu do Polski rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Mironescu, który, jak wiadomo, przybędzie do Polski około połowy stycznia.

Wojciechowski stanie dziś przed sądem

BURZLIWE KOLEJE ŻYCIA MŁODEGO SPRAWCY ZAMACHU NA LIZAREWA.

Warszawa 27/12. (Tel. wł.) W piątek zaczyna się w Warszawie przed sądem okręgowym proces przeciwko młodemu rosyjskiemu emigrantowi Jerzemu Wojciechowskiemu, — oskarżonemu o dokonanie zamachu na radcę handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie Lizarewa. Na liście świadków figurują m. in. redaktor Russpressu Wojciechowski, brat oskarżonego, naczelnik wydziału wschodniego min. spraw zagr. p. Hołówko, naczelnik wydziału bezpieczeństwa w min. spraw wewnętrznych p. Kawecki, komisarz policji politycznej Szymborski.

Jerzy Wojciechowski urodził się w Kaliszu w roku 1905 jako syn rosyjskiego oficera gwardji, który pełnił w Kaliszu obowiązki radcy rosyjskiego zarządu gubernjalnego. Ojciec J. Wojciechowskiego był wiceministrem spraw wewnętrznych Ukrainy w rządzie Skoropadskiego w Kijowie i zastał tam w roku 1919 rozstrzelany przez bolszewików. Jerzy Wojciechowski wstąpił w roku 1920 do organizacji antybolszewickiej. Bolszewicy, aresztowawszy go, pod groźbą kary śmierci usiłowali wydobyć od niego zeznania, jednak bezskutecznie. Dzięki przekupieniu czekistów wydobyto Jerzego Wojciechowskiego wraz z matką z więzienia. W 1921 roku przybył oskarżony Wojciechowski do Polski, uzyskał prawo azylu i zamieszkał w Milanówku, biorąc czynny udział w życiu organizacyjnem młodzieży rosyjskiej.

Pałac b. ministra Długosza w zgliszczach.

Gorlice 27/12. (PAT). W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia spłonął doszczętnie w Siarach pod Gorlicami pałac b. senatora i ministra p. Długosza. Pożar powstał na strychu z nieznanych przyczyn o godz. 13 w czasie obecności w pałacu p. Długosza i rodziny. Część urządzenia zdołano uratować, reszta spłonęła. W czasie akcji ratunkowej rannych zostało podobno paru strażaków. Zgliszcza jednego z najpiękniej urządzonych w okolicy pałaców jeszcze płoną. Pastwą płomieni padły zabytki bezcennej wartości artystycznej, zwłaszcza obrazy wybitnych malarzy oraz tkaniny.

Dymisja rządu ks. Koroszeca.

Wiedeń 27/12. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że na konferencji premjera Koroseca z prezydentem frakcji parlamentarnej partji radykalnej Wukicewicza zdecydowano się na przedłożenie dymisji rządowi.

W kołach radykalnych spodziewają się, że Korosec po swojej dymisji otrzyma z powrotem mandat utworzenia nowego rządu i utworzy nowy rząd z partji rządowych z wykluczeniem demokratów. Demokraci atoli twiardzą, że dymisja rządu pociągnie za sobą dłuższy kryzys i sprowadzi podstawową zmianę polityki państwowej, w szczególności w stosunku do Chorwatów.

Zamach polityczny w Zagrzebiu.

Agent policji belgradzkiej ciężko ranny. — Strzał z zasadzki. — Akt zemsty organizacji chorwackiej.

Wiedeń, 27. 12. (PAT) Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w kawiarni Corso w Zagrzebiu dokonany został w wieczór wigilijny zamach na agenta belgradzkiej policji Alfreda Grauera. Grauer zotsał z kawiarni odwołany do telefonu, który znajdował się w garderobie i podczas gdy brał do ręki słuchawkę telefonu jakiś nieznany sprawyca, ukryty za zasłoną, oddał do niego cztery strzały z rewolweru. Grauer został ciężko ranny. Sprawca umknął.

Policja sądzi, że w zamachu tych uczestniczyło kilka osób i poczyniła wiele aresztowań.

Według zdania Grauera idzie tutaj o zamach zainicjowany ze strony członków jednej z organizacji chorwackich. Nikt nie wątpi w polityczny charakter tego zamachu.

Wiedeń 27/12. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu: Rany zadane agentowi policyjnemu Grauerowi, nie są śmiertelne. Jedna kula trafiła agenta w brzuch, druga przeszyła mu prawe ramię, dwie chybiły celu. Sprawcy zamachu udało się ujść z powodu wielkiej paniki. Belgradzka policja przedsięwzięła liczne aresztowania w kołach chorwackich związków młodocianych.

Nowe zmiany w administracji.

Warszawa, 27. 12. (Telef. wł.) W związku z podjętą przez rząd akcją, zmierzającą do „usprawnienia" administracji, mają nastąpić zmiany na licznych stanowiskach administracyjnych. Dotyczyć one będą przedewszystkiem zmiany na stanowiskach starostów. Projektowanem jest przeniesienie do administracji pewnej liczby oficerów służby czynnej z tem, że objmą stanowiska starostów. Na ten temat toczą się rozmowy między czynnikami zainteresowanemi.

Wiedeń, 27/12. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu. Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje projekt mający złagodzić kontrolę cudzoziemców. Udzielanie wiz na stacjach granicznych będzie dozwolone pod pewnymi warunkami.

Napad rabunkowy na polskiego konsula.

Warszawa, 27. 12. (Telef. wł.) Na attache poselstwa polskiego w Stambule Iżyckiego dokonano zamachu, który miał cechy napadu bandyckiego. P. Iżycki jechał autem, które sam prowadził, w kierunku Buy-uk-dera. Gdy znalazł się w miejscu ustronnem i osamotnionem padły w jego kierunku cztery strzały rewolwerowe, które jednak nie zraniły go. Policja przypuszcza, że chodziło o napad rabunkowy.

Paragwaj demobilizuje.

Wiedeń 27/12. PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Rząd paragwajski zarządził obecnie demobilizację wojsk skoncentrowanych przeciwko Boliwji. Niebezpieczeństwo wojny między Paragwajem a Boliwją uważać można za zażegnane.

Powstańcy afgańscy odparci od Kabulu.

Pomyślny dla Amanullacha zwrot.

Wiedeń, 27/12. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu. Według ostatnich wiadomości z Afganistanu, sytuacja przedstawia się korzystnie. Wiadomość o rzekomej ucieczce rodziny królewskiej nie potwierdza się. Powstańcy zostali wyparci ze wzgórza około Kabulu na północ aż na odległość 65 klm. Szczep Kludjan przeszedł na stronę króla. Ze wszystkich stron kraju napływają ochotnicy. Sądzą, że powstanie ma się ku końcowi. Podczas walk został uszkodzony granatami dom, w którym mieszkał angielski attache wojskowy w Kabulu.

Warszawa, 27. 12. (Telef. wł.) Według informacji poselstwa afgańskiego w Londynie sytuacja w Afganistanie miała ulec zmianie na korzyść króla. Jeden z południowych zbuntowanych szczepów miał poddać się królowi. Jak słychać, przywódcą powstania przeciwko Amanullahowi ma być jakiś Europejczyk, który sprzymierzył się z bratem Amanullaha.

Kongres sjonistów Żabotyńskiego.

Wiedeń. 27/12. PAT. Wczoraj wieczór został tutaj otwarty trzeci międzynarodowy kongres sjonistów rewizjonistów. Przywódca rewizjonistów Żabotyński wygłosił sprawozdanie o sytuacji w Palestynie i o ruchu rewizjonistycznym. Żabotyński zarzuca obecnemu kierownictwu stronnictwa sjonistycznego, że zaprzepaściło główne cele sjonizmu. Rewizjonizm jest przeciwny wszelkim próbom utworzenia w Palestynie instytucyj parlamentarnych, zanim nie rozwinie się w całej pełni proces imigracji żydowskiej.

Rewizjonizm domaga się utworzenia żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie. Pod względem społecznym jest rewizjonizm zdania, że w czasie okresu kolonizacyjnego muszą wszystkie interesy klasowe być podporządkowane głównemu celowi odbudowy państwa żydowskiego.

Adwokat i obrońca wojskowy
Dr Roman Nell
prowadzi z powrotem kancelarję w KRAKOWIE — Podwale L. 2.

BUNDY I SZUBY PODROŻNE
POLECA: 720
ZWIĄZEK KATOLICKICH KRAWCÓW
Kraków, Floriańska 7.

Blednicę niedokrwistość usuwa działa wzmacniająco, odżywczo, podnosi apetyt nieocenionym środek dla rekonwalesc. Mra Krzysztoforskiego wino chinowo żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueriach. Cena za fl. 4.25 zł. pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie. Mra Krzysztoforskiego wino chinowo żelaziste. — Laboratorjum chemicz. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 300

Największy wybór
zegarków kieszonkowych i ściennych
zegarów kontrolujących stróżów nocnych
poleca
MARCELI BOJARSKI
Kraków, ul. Florjańska 4. (dom własny)
Rok założenia 1864
Wydaje towar na asygnaty Spółdzielni „STOK"

S. S. VAN DINE. 78

Sprawa panny Odell.

— Nie jestem już bogatym człowiekiem. W rzeczywistości stoję nad brzegiem bankructwa. Interes odziedziczony po ojcu, jest w zupełnym upadku. Posiadłość na Long Island jest własnością mojej żony. Mało osób wie o tym stanie rzeczy, niemniej jednak jest on prawdziwy. Wypłacenie Skeelowi żądanej sumy było dla mnie zupełną niemożliwością, nawet gdybym był skłonny okupywać milczeniem tego tchórzostwa. Dałem mu jednak małą sumkę, aby go uspokić na kilka dni obiecałem mu resztę po sprzedaniu papierów wartościowych. Spodziewałem się ,że w tym czasie uda mi się zabrać i zniszczyć płytę gramofonową, i tym sposobem udaremnić jego zamiary, co mi się jednakowoż nie udało. Gdy zatem zagroził, że wyjawi panu wszystko, zgodziłem się pozornie i przyrzekłem przynieść mu pieniądze do jego mieszkania późnym wieczorem w sobotę. Dotrzymałem słowa z świadomym zamiarem zabicia go. Zachowałem wszelkie ostronożności przy wejściu, w czem jeszcze mi dopomógł, dając mi wskazówki, kiedy mogę przyjść i wyjść od niego, nie będąc widzianym. Gdy byłem na miejscu nie straciłem ani chwili czasu. Wyzyskałem pierwszy moment, w którym przestał się mieć na baczności, chwyciłem go za gardło i udusiłem. Następnie zamknąłem drzwi na klucz, który zabrałem z sobą i wyszedłszy z domu zupełnie otwarcie, udałem się do klubu. To, zdaje mi się, jest wszystko.

Vance przypatrywał mu się uważnie.

— Zatem pieniądze które pan wczoraj wygrał odemnie w karty, — zapytał, — stanowiły w pańskim budżecie poważną sumę?

— Stanowiły w rzeczywistości całe moje mienie, — odpowiedział Spotswoode ze smutnym uśmiechem.

— Zdumiewające... Czy odpowie mi pan, jeżeli zapytam, dlaczego wybrał pan właśnie Andante Beethovena jako etykietę na ową płytę gramofonową?

— To było również oparte na fałszywej rachubie, — odrzekł Spotswoode zmęczonym głosem. — Zdawało mi się, że jeżeli ktoś przypadkiem otworzy gramofon zanim zdążę zabrać płytę, prędzej zrezygnuje ze słuchania klasycznej muzyki, niż gdyby widział założoną jakąś modną, lekką melodję.

— I właśnie musiał znaleźć płytę ktoś, kto nie cierpi lekkiej muzyki. Stanowczo, panie Spotswoode, prześladowało pana nieszczęście.

— I chciałbym pana zapytać o tę biżuterję, — rzekł Markham. — Nie bardzo to wypada zadawać panu tego rodzaju pytania, i nigdybym tego nie uczynił, ale i tak już sam, dobrowolnie wyjawił wszystkie ważniejsze fakty tego dramatu.

— Odpowiem chętnie na wszystkie pańskie pytania, — rzekł Spotswoode. Po wyjęciu moich listów z kasetki na dokumenty, przewróciłem do góry nogami cały pokój, by wywołać wrażenie, że zbrodnia została popełniona na tle rabunku. Rzecz prosta użyłem rękawiczek. Dla tych samych powodów zabrałem i klejnoty. Mówiąc nawiasem, większość tych kosztowności sam niegdyś kupiłem. Chciałem je ofiarować Skeelowi, ale obawiał się przyjąć ich, tak że wkońcu zdecydowałem się je podrzucić. Zawinąłem je w jedną z gazet klubowych i wrzuciłem do paki na śmiecie w pobliżu budynku Flatiron.

— Zawinął je pan w poranny „Herald“, — wtrącił Heath. — Czy pan wiedział, że to jest jedyna gazeta, którą czytuje Pop Cleaver?

— Sierżancie, — skarcił go Vance ostro. — Z pewnością pan Spotswoode nie wiedział o tem, gdyż w takim razie byłby wybrał inną gazetę.

Spotswoode uśmiechnął się do Heatha z pogardliwem politowaniem. Potem wzrokiem podziękował Vance'owi i zwrócił się do Markhama.

W godzinę po wyrzuceniu klejnotów opanował mnie lęk, że zawiniątko mogło być znalezione, i że po papierze będzie można dojść, kto je podrzucił. Kupiłem więc drugi egzemplarz „Heralda“ i powiesiłem go na wieszaku.

Markham skinął głową.

— Dziękuję panu, to już wszystko. Teraz muszę pana poprosić, aby pan udał się z moimi ludźmi.

— W takim razie — rzekł Spotswoode spokojnie. — poproszę pana o małą łaskę. Gdy już katastrofa jest nieodwołalna, pragnąłbym napisać list do żony. Chciałbym jednak w tym czasie być zostawiony sam w pokoju. Wszak pan rozumie, o co mi chodzi. Potrwa to zaledwie kilka chwil. Pańscy ludzie mogą stać pod drzwiami... przecież ucieczka jest niemożliwa... Zwycięzca może sobie pozwolić na wspaniałomyślność.

Zanim Markham mógł odpowiedzieć, Vance położył mu dłoń na ramieniu.

— Sądzę, że nie odmówisz panu Spotswoodowi, — rzekł.

Markham zawahał się na chwilę.

— Uważam, że zasłużyłeś sobie na prawo stawiania żądań, — rzekł do Vance'a.

Następnie kazał dwom policjantom czekać w przedsionku, a my trzej udaliśmy się do sąsiedniego pokoju. Markham stanął pod drzwiami, jakby na straży. Vance jednak podszedł do otwartego okna i z ironicznym uśmiechem na ustach patrzył na Madison Square.

W małej sypialni, w której oczekiwaliśmy zakończenia dramatu, panowało głębokie złowrogie milczenie, lekko tylko zakłócone odległym szmerem popołudniowego życia miasta.

Nagle w pokoju rozległ się huk wystrzału.

Markham coprędzej otworzył drzwi, Heath i Snitkin już biegli ku Spotswoode'owi, i gdy wchodziliśmy, byli pochyleni nad leżącem na ziemi ciałem. Markham odwrócił się i ostro spojrzał w oczy Vance'owi.

— Zastrzelił się.

— Pomyśl! — odpowiedział Vance.

— A ty... Ty wiedziałeś, że ma zamiar odebrać sobie życie, — wybuchnął Markham.

—Przecież to było zupełnie oczywiste!

W oczach Markhama pojawił się gniewny błysk.

— Umyślnie zatem wstawiałeś się za nim aby mu dać sposobność do samobójstwa.

— Mój kochany, — rzekł Vance z wymówką. — Nie pozwalaj się opanowywać konwencjonalnemu oburzeniu. Zresztą! zrobiłem źle, ale jestem już taki.

Spojrzał na zegarek i zasępił się.

— Spóźniłem się na koncert, zajmując się twojemi nudnemi sprawami, — żalił się uprzejmie, patrząc na Markhama z uśmiechem, — a ty jeszcze gniewasz się na mnie. Na honor, stary chłopie, jesteś bardzo niewdzięczny.

KONIEC.

Pracownia dla Sztuki Kościelnej

Wykonuje: Bronzy kościelne, Srebra kościelne, Szaty liturgiczne, oraz naprawy tychże, Obrazy i figury, Feretrony, Złocenia i srebrzenia naczyń kościelnych, lichtarzy i t. p. galwanicznie i ogniowo.

Fr. Kopaczyński i Ska

Nr. tel. 2330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 2330.

TO SZCZYT DOSKONAŁOŚCI GRAMOFONÓW i PŁYT

„His Master's Voice“

„HIS MASTER'S VOICE“ uznane na całej kuli ziemskiej za najprecyzyjniejsze

The Gramophone Co. Ltd. London.

Jener. Repr. na Polskę

Józef Weksler

ekspert i członek brytyjski Izby Handlowej

Warszawa, ulica Marszałkowska 132.

KRAKOW Florjańska 25. 1066 LWOW Sykstuska 2.

Wina Mszalne zaprzysiężone przez Kurję Biskupią, prawdziwe Włoskie, poleca Grafczyńska, — Kraków, plac Szczepański 6. 981

SALONIKI

otomany — garnitury klubowe — materace włosienne — łóżka blaszane — gotówką ratami. 1022

Luszowicz, ul. Florjańska 44.

Pończochy

damskie ciepłe od 2·40, pończoszki dziecinne, — skarpetki męskie, rękawiczki, ciepła bielizna męska i damska, oraz chusteczki do nosa poleca

Zofja Aksakowa

Kraków, Wiślna 4.

Obrazki kolędowe

piękne — tanie — duży wybór

100 sztu zł. 1·50, 2·—, 2·30, 2·50, 3·—, 3·50, 4·—, 4·50, 5·— 6·— i droższe — wzory na żądanie, zapłata dogodna po odbytej kolędzie.

Szopki Bożego Narodzenia

poleca

STANISŁAW RĄB, Kraków, Sławkowska 4.

187

Urząd celny w Krakowie.

L. 11995/28.

Kraków, dnia 21 grudnia 1928.

Urząd Celny w Krakowie zawiadamia, że w myśl paragrafu 33 i 49 rozp. Min. Skarbu z dnia 13. XII. 1920 (Dz. Ust. R. P. Nr. 11/21) odbędzie się dnia 10 stycznia 1929 o godz. 10 przedpołudniem w magazynach kolejowo-celnych (ul. Kamienna L. 12-.

LICYTACJA

zagranicznych przesyłek niepodjętych i skonfiskowanych zawierających towary kolonialne, szklanne, maszyny, oraz tekstylne, a mianowicie: chustki półjedwabne, koronki bawełniane, tkaniny półwełniane, aksamity, wyroby szmuklerskie itp.

Bliższe szczegóły zapodane zostaną w ogłoszeniach licytacyjnych, które umieszczone będą w Magistracie i tut. Urzędzie.

Kierownik Urzędu Celnego:
FELIKS MROCZKOWSKI,
rewizor celny.

MIÓD pszczelny — czysty bez domieszki, pod gwarancją z własnej największej w Polsce pasieki 5 kg. Zł. 17, 10 kg. 31 Zł 20 kg. 60 Zł. wysyła za pobraniem pocztowem Eugeniusz BILIŃSKI w Zbarażu. 241

Zamienię 4 pokojowe mieszkanie frontowe w Krakowie przy plantach wysoki parter komfort czynsz ustawowy niski na 4—5 pokojowe frontowe komfort blisko śródmieścia najwyżej II piętro Zgłoszenia pisemne pod „Dopłata“ biuro ogłoszeń Hupczyca Jagiellońska 7.

OBRAZKI na kolendę w wyborze piękne i tanie oraz szopki masowe i na kartonie

poleca po cenach niskich Firma 995

ALFRED MACHNICKI

Kraków, ul. Mikołajska 5.

Nowość! Nowość!

Prostujcie drogę pańską

krótkie nauki niedzielne

napisał

Ks. Dr. STANISŁAW ZUKOWSKI

Str. 340. Cena zł. 10·—

Skład główny w księgarni Gubrynowicza we Lwowie. — Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„Tematy wszystkie nowoczesne, dostosowane do potrzeb współczesnych. Język piękny, barwny... umiejętne a bogate użytkowanie Pisma św.“ (Głos Narodu). 858

Sanie wyjazdowe tanio do sprzedania Kraków, Kalwaryjska 74.

NA RATY!

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

Płaszcze damskie, Ubrania, Raglany, Palta, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki szkolne

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają

K. JAROSZ i Spółka właść. HANUSZ i JAROSZ

Kraków Floriańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329.

Na święta! Mąkę luksusową, mak niebieski, miód, migdały, rodzynki, figi, daktele, orzechy włoskie, tureckie i kokosowe, śliwki i morele suszone, owoce kondezowane, oraz świeże, krajowe i zagraniczne jako też wina, wódki, likiery, rumy, miody pitne, koniaki i t. d.

poleca po przystępnych cenach

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ul. Florjańska L. 49. 267

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

AETERNITAS

Kraków, ulica Mikołajska L. 14.

Rok założenia 1892. Telefon 40-47.

obecnie pod nowem kierownictwem

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, czyniąc dla mniej zamożnych ustępstwa. Udziela kredytu. Przeprowadza ekshumację i przewozy zwłok do wszystkich krajów. — Posiada na składzie wielki wybór trumien i wieńców sztucznych oraz metalowych. 146

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.